Nr. 214 Czwartek, 17 września 1931 Rok 121

# GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sze p. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 11—12. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefony: REDAKCJI 21—18 ADMINISTRACJI 21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 — z dostawą 5·30. — Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30 — Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.690

# Czas nagli.

Najdonioślejszem dziś na całym świecie zagadnieniem jest zaradzenie klęsce bezrobocia. Bezrobocie w sposób fatalny ciąży nad każdem społeczeństwem, wywierając zgubny wpływ na poszczególne dziedziny jego życia. Pociąga za sobą wzrost radykalizmów społecznych, obniża poziom etyki, powiększa przestępczość, wpływa ujemnie na zdrowotność społeczeństwa.

Radykalne usunięcie tej klęski społecznej uzależnione jest od zasadniczych zmian w metodach produkcji i w polityce gospodarczej państw. Zmniejszenie natomiast ilości bezrobotnych przez dostarczenie im pracy może być dokonane przez organa państwowe, samorządowe i organizacje gospodarcze. Zarazem łagodzenie skutków bezrobocia jest obowiązkiem nietylko państwa, ale także i wszystkich obywateli kraju.

Nie mamy powodu łudzić się co do faktu, że bezrobocie w miesiącach zimowych bardzo znacznie się podniesie. Wszelki optymizm jest pod tym względem niewskazany i wpłynąłby na osłabienie odporności społeczeństwa na ciężką zimę, która nas czeka. Trudno oczywiście podzielić zdanie skrajnych pessymistów, ale niemniej liczba bezrobotnych będzie poważna.

Sprawa walki ze skutkami bezrobocia, poruszona wskutek inicjatywy Rządu pana Premjera Prystora, zajęła mocno opinję naszego społeczeństwa. Zasadniczym warunkiem powodzenia jest jego jednolita postawa, dyktowana względami na trudną sytuację i koniecznością przedsiębrania środków zaradczych.

Wielką rolę będą tu mieli do spełnienia przedewszystkiem Wojewodowie. Wykorzystają oni wszystkie pozostające w ich rozporządzeniu środki ku zwiększeniu stanu zatrudnienia. Skala zaś środków, jakie Wojewoda ma w ręku do realizacji planu, nakreślonego przez Komisję do spraw kryzysu i bezrobocia, bynajmniej nie jest szczupłą. Wojewoda zmobilizuje i skupi pod swem kierownictwem możliwie najszersze grupy społeczeństwa a przedewszystkiem warstwy bezpośrednio zainteresowane. Do Wojewódzkiego Komitetu do spraw bezrobocia powoła przedstawicieli wszystkich czynnych na danym terenie organizacyj zawodowych robotniczych i organizacyj przemysłowców, gdyż sprawa wprowadzenia do pracy bezrobotnych, może być dokonana bezwzględnie tylko kosztem pewnych ofiar ze strony robotników równie jak i przemysłowców.

Poważne też zadania mają do spełnienia inspektorowie pracy. Posiadając wszelką możność doskonałego orjentowania się w całokształcie możliwości zwiększenia stanu zatrudnienia, inspektor pracy może z wielkiem powodzeniem tępić bezwzględnie pracę w godzinach nadliczbowych, usuwać dzieci i młodzież od robót zakazanych lub nieodpowiednich, współdziałać w zaprowadzeniu zmian w pracy. Wogóle ogromne możliwości zwiększenia zatrudnienia mieszczą się w ramach sprężystego i bardziej rygorystycznego wykonywania ustawodawstwa pracy.

Idzie również o to, aby i przemysłowcy uwidocznili swą dobrą wolę możliwie jak najprędzej, ponieważ dotychczas zostali oni już zdystansowani zarówno przez Rząd, jak i przez urzędników i robotników. Rząd powziął decyzję powszechnej walki z klęską bezrobocia i z trudnościami gospodarczemi, opracował plan działania, zmobilizował środki, które leżały w jego mocy. Urzędnicy państwowi ponieśli na rzecz walki z kryzysem ciężkie ofiary w postaci obniżonych zarobków. Robotnicy objawiają na każdym kroku wiele dobrej woli, zrozumienia dla idei rządowej i czynnego współdziałania. I przemysłowcy, najszczodrzej przez los zaopatrzeni, winni też wziąć najszerszy udział w walce z bezrobociem, dotrzymując deklaracji, złożonej przez przedstawicieli Izb przemysłowo - handlowych w słowach, wypowiedzianych do pana Premjera Prystora: „jesteśmy do dyspozycji".

Musi się zatem wtłoczyć w mózgi wszystkich przekonanie, że dla zaradzenia klęsce bezrobocia trzeba dokonać intensywnej i powszechnej mobilizacji wszystkich sił społeczeństwa; trzeba nietylko ożywić zainteresowanie, ale pobudzić czujność i aktywność najszerszych kół w tej akcji, która nie osiągnie poważnych wyników przy ograniczeniu się li tylko do działania aparatu administracji państwowej.

*Z ostatniej chwili.*

## Straszny wypadek pod Przemyślem.

### Dwoje dzieci spłonęło żywcem.

**Przemyśl, 16 września. (PAT.) Wczoraj w południe wydarzył się w Hurku, powiat Przemyśl, tragiczny wypadek. Mianowicie do suszarni, w której suszyły się owoce, stanowiące własność Iwana Paradeńca, weszło dwoje małych dzieci: trzyletni Stefan Lichy i 4-letnia Marja Paradeniec. W czasie zabawy obok paleniska trzyletni Stefan wpadł w płomienie. Towarzyszka zabawy, usiłując go ratować, wpadła również do paleniska. Na dzieciach zajęły się ubrania a następnie słoma, znajdująca się w suszarni. W oka mgnieniu szopa stanęła w płomieniach. Na ratunek nadbiegli rodzice dzieci: Iwan Paradeniec i Jan Lichy. Iwan Paradeniec zdołał wydobyć z płomieni już tylko zwęglone zwłoki swej córki, przyczem sam doznał silnych poparzeń. Jan Lichy zdołał jeszcze wydobyć swego syna z płomieni żywego, w drodze jednak do szpitala w Przemyślu, chłopiec zmarł.**

## Wyniki ciągnienia Loterji Klasowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa, 16 września. Dziś, w szóstym dniu ciągnienia 23-ciej Polskiej Państwowej Loterji Klasowej padły następujące główniejsze wygrane:**

15.000 zł. — Nr. 13515;
10.000 zł. — Nr. 103664;
5.000 zł. — Nr. 199808;
po 3.000 zł. — Nr. 60600, 87070, 169415, 192489;
po 2.000 zł. — Nr. 159476, 183977;
po 1.000 zł. — Nr. 22458, 29903, 58533, 108220, 123715, 143359, 145576, 189971, 199893, 206573.

## Hoover proponuje dalsze moratorjum.

Waszyngton, 16 września. (PAT.). Jak podaje korespondent „New York Evening Post" nagół dobrze poinformowany, w czasie wczorajszego obiadu u prezydenta Hoovera, członkowie rady opinjodawczej Board Reserve Federale zalecali prezydentowi niezwłoczne rozciągnięcie moratorjum na długi wojenne i odszkodowania na okres 3 do 5 lat. Tenże dziennik podaje, że sekretarz skarbu Mellon jest za przedłużeniem moratorjum do trzech lat. Bankierzy są podobno za klasyfikacją krótkoterminowych kredytów niemieckich obecnie unieruchomionych w wysokości 600 miljonów dolarów celem umożliwienia redyskonta przez Federale Reserve Bank.

Waszyngton, 16 września. (PAT.). Jak się zdaje, władze amerykańskie nie życzą sobie przedwczesnego ogłoszenia wiadomości dotyczących rozszerzenia moratorjum Hoovera. Jeden z sekretarzy prezydenta na zapytanie w sprawie wiadomości ogłoszonej przez „New York Evening Post" oświadczył, iż wiadomość ta jest całkowicie zmyśloną. Sprawa rozszerzenia moratorium nie była wcale przedstawiana na jakiejkolwiek konferencji w Białym Domu i nie myśli się wcale o tego rodzaju kroku. Jak słychać prezydent Hoover radził się wczoraj swych gości w sprawie konieczności stosowania polityki liberalnej w dziedzinie kredytów dla przedsiębiorstw amerykańskich i zagranicznych oraz co do sposobu w jaki mogłyby być użyte nadmierne zapasy złota Stanów Zjednoczonych.

## Bunt w marynarce angielskiej?

**Londyn, 16 września. (PAT.)** Admiralicja podaje: Komendant eskadry, przebywającej na wodach Atlantyku doniósł, że ogłoszenie zmniejszenia żołdu marynarzy, wywołało wzburzenie wśród części marynarzy. Wobec tego pożądane jest zawieszenie odbywających się manewrów, oraz wydanie rozkazu okrętom, by powróciły do portów na czas rozpatrzenia niedomagań, wywołanych zmniejszeniem żołdu, a to celem przedstawienia ich dla dalszego rozpatrzenia ministerstwu marynarki. Wedle ostatnich wiadomości admiralicja postanowiła przerwać tymczasowo ćwiczenia floty na Atlantyku. Sprawa żołdu marynarzy będzie przedmiotem badań, które następnie przedstawione będą admiralicji.

## Zmiany w Policji Państwowej.

Warszawa, 16 września. (PAT). Mianowani zostali: Inspektor Walczak Henryk, komendantem wojew. P. P. w Krakowie, podinspektor Abczyński Ludwik — komendantem wojewódzkim P. P. w Tarnopolu, podinspektor Kozielewski Marjan — komendantem woj. P. P. we Lwowie, podinspektor Konopka Eugenjusz — komendantem woj. P. P. w Wilnie, podinspektor Wojtowicz Włodzimierz — naczelnikiem Wydziału III komendy głównej P. P., podinspektor Zieliński Euzebjusz — inspekcyjnym komendy głównej P. P., podinspektor Piątkowski Józef — zastępcą naczelnika Wydziału IV komendy głównej P. P., komisarz Łukaszewski Stefan — zastępcą naczelnika Wydziału III w komendzie głównej P. P.

Przeniesieni zostali w stan nieczynny: Inspektor dr. Henryk Haas, komendant wojewódzki policji państwowej w Tarnopolu, insp. Pilch Stanisław, komendant woj. P. P. w Krakowie, insp. Charlemagne Wiktor, komendant woj. P. P. w Wilnie. Jednocześnie przeniesieni zostali na emeryturę: insp. Galle Władysław z komendy głównej P. P. i insp. Kaufman Franciszek z komendy głównej P .P.

## Oświadczenie dr. Pfriemera.

**Wiedeń, 16 września. (PAT.) „N. Fr. Presse" ogłasza rozmowę swego sprawozdawcy z dr. Pfriemerem w Mariborze. Dr. Pfriemer był zupełnie złamany i oświadczył, że zamach nie udał się z powodu zdrady. Obecny przy tej rozmowie syn Pfriemera oświadczył korespondentowi, że zawiodło także wojskowe kierownictwo zamachu. Zamach miał na celu zdobycie Styrji, G. Austrji i Salzburga, poczem zjednoczone oddziały Heimwehry ruszyłyby koncentrycznie na Wiedeń. Wobec spodziewanego oporu ludności i garnizonu wiedeńskiego, Heimwehra planowała wygłodzenie Wiednia.**

# Śpiące miasto nad Olzą.

**Cieszyn — miasto snu. — Nóż graniczny w sercu. — Czy stolica Śląska Cieszyńkiego ożyje?**

*(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej").*

*Cieszyn, we wrześniu 1931.*

Śpiące miasto. Siedziba władz powiatowych, sądu okręgowego, stolica Śląska Cieszyńskiego, stolica „arcyksiążęca", pysznająca się starożytną basztą zamkową i wyschłem „źródłem" trzech braci - Piastów, którzy ongiś założyli Cieszyn, miasto kościołów — śpi snem głębokim i powoli przechodzi do historji. Południe, dzień powszedni — pomimo pogody na głównych ulicach ani jednego przechodnia. Piękny Rynek miejski, tchnący średniowieczem, zamarł. Pod arkadami dumny napis: „Apteka Miejska założona w roku pańskim tysiąc pięćset trzydziestym czwartym" — i obok śpiący gazeciarz. Cisza i spokój. Konnych pojazdów nie widać, a samochody możnaby notować po jednej sztuce na godzinę. Senność opanowuje każdego przybysza; w sklepach mówi się cicho, by kogoś, broń Boże, nie zbudzić. Śpią przechodnie i policjanci, śpią przekupki przy straganach i kupujące obywatelki; śpi nawet żebrak, widocznie dla dekoracji tylko stojący w pobliżu Ratusza. Miasto śpi.

Dziwne to jest miasto, zarządzeniem dyplomatów przedzielone na dwie połowy: większa część należy do Polski, mniejsza do Czechosłowacji. Granicę stanowi wąska Olza. W centrum miasta niewielki most: granica. Przejście za przepustkami. Policja sprawdza dokumenty, urzędnicy celni rewidują. Czyżby prawdziwa „granica"? Uczniowie chodzą codzień „zagranicę" do szkół, popołudniu odwiedzają kolegów „zagranicą"; dorośli mieszkają po jednej, a pracują po drugiej stronie granicy. Do kina, na zakupy idzie się „zagranicę". Policjanci nadgraniczni znają każdego mieszkańca obydwu Cieszynów — polskiego i czeskiego — przepuszczają przez granicę, niesprawdzając dowodów. Most graniczny — oto jedyne miejsce, w którem zauważyć można „ożywiony ruch": co kilka minut przejdzie jedna osoba.

„Polski Cieszyn" jest bardziej zaludniony od „czeskiego Tesina". Na czeską Saską Kępę idzie się przeważnie na dobre piwo pilzneńskie, po banany i winogrona — nieraz do Baty po buciki. Życie kulturalne, szkoły, prasa — to wszystko mieści się po polskiej stronie.

Czy Cieszyn ożyje? Wydaje się, że dobija go kryzys ekonomiczny, redukujący do minimum pracę w Browarze Zamkowym i w przemyśle leśnym. Niegdyś duże, kwitnące miasto, niemoże dziś wytrzymać konkurencji bliskiego Bielska i dalszej nieco stolicy Województwa — Katowic. Trochę życia, ruchu, świeżego powietrza!... Martwo w tym starym grodzie piastowskim...

**Viator.**

# Skargi ukraińskie w Komisji trzech.

**Genewa**, 15 września. (PAT.). W dniu dzisiejszym zebrał się komitet trzech, dla sprawy skarg ukraińskich. Przy tej okazji powstała wątpliwość, co do przewodnictwa tego komitetu, gdyż poprzedni jego przewodniczący Henderson nie reprezentuje już Wielkiej Brytanji w Lidze Narodów. Wątpliwości te zostały natychmiast rozproszone, gdyż zgodnie z rezolucją Rady z r. 1920, przewodniczącym komitetu trzech jest urzędujący przewodniczący Rady Ligi. Inne uchwały Rady i jej praktyka ustaliły, że przy przewlekaniu się badania sprawy mniejszościowej zawsze przewodniczy komitetowi ten członek Rady, który był przewodniczącym przy pierwszem badaniu tej sprawy. Jeżeli zaś zmienił się przedstawiciel danego państwa w Radzie, to przewodniczy jego zastępca, w tym wypadku lord Cecil.

Sprawy ukraińskie ostatnio były badane przez komitet trzech w Genewie 22 maja br. pod przewodnictwem Hendersona. Na ówczesnem posiedzeniu komitet doszedł do wniosku, że najlepszym sposobem rozwiązania sprawy jest bezpośrednie porozumienie między mniejszością a Rządem polskim. W konkluzjach swoich komitet doszedł do wniosku, że nie wykluczając możliwości takiego porozumienia, najlepszą rzeczą będzie odłożenie badania do następnej sesji. Jednocześnie komitet wyraził głęboką nadzieję, że stanowisko, jakie Rząd polski zajął w tej sprawie, napotka ze strony mniejszości na przychylne przyjęcie i umożliwi załatwienie trudności.

Od tego posiedzenia Komitetu trzech zaszły znane wypadki, które w dużym stopniu wpłynął na usposobienie członków komitetu. Również ogłoszenie dziś przez Journal de Nation dokumentów, podanych przez I. K. C. nie pozostanie bez wpływu na bieg prac komitetu. Należy się spodziewać, że komitet sprawę badania skarg ukraińskich ponownie odroczy.

## Komisje Ligi obradują.

**Genewa**, 15 września. (PAT.). Całe zainteresowanie zebranych tu polityków i dziennikarzy skoncentrowało się dziś w gmachu sekretarjatu generalnego, gdzie obraduje sześć komisji Zgromadzenia. Poza tem przy drzwiach zamkniętych obraduje komitet finansowy nad sprawą kredytów dla komisji rządzącej zagłębia Sarry. Jednocześnie pracuje Komitet trzech do spraw mniejszościowych.

Pierwsza komisja rozpatrywała wniosek, zmierzający do stworzenia specjalnego komitetu dla zbadania systemu wyborów do Rady Ligi. Po dłuższej debacie komisja zdecydowała się zaproponować Zgromadzeniu przekazanie całej sprawy Radzie Ligi z wnioskiem zamianowania specjalnego komitetu dla sprawy systemu wyborów do Rady i ewentualnego wprowadzenia zmian.

Szósta komisja przystąpiła do debaty nad sprawozdaniem komisji studjów dla unji europejskiej. Sprawa komisji studjów wywołała wielkie zainteresowanie, gdyż z różnych stron prowadzone są ataki przeciwko tej komisji i wyrażana chęć zlikwidowania jej lub też zmiany zakresu jej działania.

## Wizyta Curtiusa u Brianda.

**Berlin**, 15 września. (PAT.). Biuro Wolffa donosi z Genewy: Niemiecki minister spraw zagranicznych Curtius rewizytował dziś popołudniu francuskiego ministra spraw zagr. Brianda. Obaj ministrowie omówili szczegółowo plan wizyty ministrów francuskich w Berlinie oraz sprawy, będące przedmiotem dyskusji w Radzie, dotyczące obu państw.

## Po zamachu na pociąg.

**Budapeszt**, 15 września. (PAT.). Wedle dziennika „Uj Nemzetek", podejrzanym o dokonanie zamachu kolejowego pod Bia Torbagy, jest znany i niebezpieczny agitator komunistyczny, nazwiskiem Leipnik, z zawodu elektrotechnik. Zdołano również stwierdzić identyczność charakteru pisma, znalezionej na miejscu katastrofy kartki, z pismem Leipnika, który prawdopodobnie zbiegł do Czechosłowacji. W związku z zamachem kolejowym zwróciło na siebie uwagę dwóch rzekomych Hiszpanów, którzy w niedzielę opuścili samolotem Węgry. Obaj ci osobnicy brali udział w ostatnich rozruchach komunistycznych w Hiszpanji. Policja węgierska nawiązała kontakt z policją hiszpańską.

**Budapeszt**, 15 września. (PAT.). Dyrekcja kolei państwowych wyznaczyła nagrodę 50.000 pengo za wykrycie sprawców zamachu na pociąg pod Bia Torbagy. Stan 4 ciężko rannych ofiar katastrofy budzi w dalszym ciągu poważne obawy.

**Budapeszt**, 15 września. (PAT.). Pogrzeb 25 ofiar katastrofy pod Bia Torbagy odbędzie się we czwartek o godz. 16. Oprócz przedstawicieli władz w pogrzebie wezmą udział liczne delegacje z całego kraju oraz szereg stowarzyszeń społecznych.

**Berlin**, 15 września. (PAT). W związku z zamachem dokonanym na pociąg pospieszny Budapeszt - Wiedeń i poprzednim analogicznym zamachem na pociąg pospieszny Monachjum - Berlin, niemieckie władze kolejowe postanowiły wzmocnić na wszystkich ważniejszych odcinkach czujność i nadzór kolejowy. Po torach krążą patrole straży kolejowej. Wedle wydanych ostatnio specjalnych instrukcyj, uwaga straży zwrócona jest na wiadukty, mosty i tunele.

## Polski kodeks karny.

**Warszawa**, 16 września. (PAT.). W dniu 14 bm. na posiedzeniu kolegjum uchwalającego komisji kodyfikacyjnej, przyjęto projekt kodeksu karnego wprowadzający do redakcji projektu przyjętej w trzeciem czytaniu, szereg zmian i uzupełnień. Artykuł 89 o zbrodni zdrady stanu otrzymał następujące brzmienie: „Kto przedsiębierze działanie skierowane bezpośrednio ku temu, by a) pozbawić Państwo Polskie niepodległego bytu lub oderwać część tego terytorjum, b) zmienić przemocą ustrój Państwa Polskiego, — ulega karze więzienia na czas nie krótszy od 5 lat lub dożywotniego.

## Zmiana ordynacji wyborczej w Niemczech.

**Berlin**, 15 września. (PAT). Wedle doniesień prasy, rząd Rzeszy zamierza w ten czy inny sposób równocześnie z redukcją liczby posłów do Sejmu pruskiego przeprowadzić zmianę ordynacji wyborczej do Reichstagu, przyczem na jednego posła przypaść ma nie 60.000 lecz 70.000 wyborców. W tym samym stosunku zmniejszyłaby się ilość posłów do Reichstagu.

# Gandhi domaga się niepodległości Indji.

**Londyn**, 15 września. (PAT.). Gandhi przemawiając na konferencji Okrągłego stołu oświadczył, że przybył na konferencję z intencją żywego współdziałania i zamierza uczynić wszystko, co tylko będzie mógł, aby znaleźć punkty porozumienia. Jest mu przyjemnie, że może zapewnić rząd Wielkiej Brytanji, iż wcale nie zamierza przyczyniać mu trudności. Jeżeli w jakiejkolwiek konferencji uświadomi sobie, że nie może być w niczem pożyteczny dla prac konferencji, to bez wahania wycofa się z niej. Gandhi odczytał mandat, jaki otrzymał od kongresu panindyjskiego, w którym kongres wyraża życzenie by główny cel tj. osiągnięcie niepodległości Indyj pozostał nietknięty oraz aby delegacja indyjska na konferencję w pracach swych kierowała się tym naczelnym celem, w szczególności dążąc do tego, aby zapewnić narodowi indyjskiemu kontrolę nad armją oraz nad sprawami zagranicznemi, finansowemi i polityką gospodarczą, wreszcie by uzyskał przeprowadzenie drobiazgowej ankiety przez bezstronny trybunał w zakresie transakcyj finansowych rządu brytyjskiego w Indjach. Dalej Ghandi podkreśla, że kongres dopuszcza możliwość pozostawania nadal w bliskiej łączności z Wielką Brytanią, ale na zasadzie zupełnej równości obu stron i z zastrzeżeniem praw każdej strony wystąpienia w każdej chwili z tego związku.

**Londyn**, 15 września. (PAT.). Mowa Gandhiego wygłoszono na posiedzeniu konferencji Okrągłego Stołu została przyjęta w brytyjskich sferach rządowych życzliwie. Platforma zajęta przez Gandhiego dowodzi możliwości współpracy z Gandhim w ramach konferencji. Powszechnie jest oceniana dodatnio pojednawcza taktyka Gandhiego.

## Dr. Pfriemer zbiegł.

**Wiedeń**, 15 września. (PAT.). Jak donoszą dzienniki wieczorne, organizatorowi nieudałego zamachu stanu dr. Pfriemerowi udało się zbiec do Maribora w Jugosławji. Policja w Maribora zarządziła przesłuchanie Pfriemera a następnie odstawiła go do Lublany. Jak słychać Pfriemer zamierza udać się do Włoch, lub do Szwajcarji, gdzie bawi również i drugi przywódca Heimwehry dr. Steidle. Za pomoc udzieloną dr. Pfriemerowi w jego ucieczce zagranicę, aresztowany został przez władze austrjackie hr. Bertold Stürckh, siostrzeniec b. austrjackiego prezesa rady ministrów.

**Wiedeń**, 15 września. (PAT.). Wedle doniesień dzienników wieczornych rząd austrjacki nosi się z zamiarem rozwiązania i rozbrojenia wszystkich nielegalnych organizacji zbrojnych a więc nietylko Heimwehry, ale i Schutzbundu. Zarządzenie to nie będzie wymagało osobnej uchwały parlamentu.

**Wiedeń**, 16 września. (PAT.). W uzupełnieniu wiadomości o aresztowaniu księcia Stahremberga, dzienniki donoszą, że rewizja w pałacu księcia wykazała duży materjał obciążający. Miedzy aresztowanymi uczestnikami zamachu znajduje się podobno również siostrzeniec ministra spraw wojskowych Vaugoin.

# Perspektywy gospodarcze Ziemi Czerwieńskiej.

I.

Odradzające się życie gospodarcze stworzyło nowe instytucje, by nawiązać zerwane nici międzynarodowego handlu, a pobudzić do żywszego tętna zamierającą gospodarkę we własnym kraju.

Wśród tych instytucyj wybijają się na pierwsze miejsce targi międzynarodowe, urządzane dziś na całym globie. Targi Wschodnie we Lwowie ze względu na swe szczęśliwe położenie geograficzne mają szanse jaknajdalej idącego rozwoju. Lwów bowiem leży w środku największego międzymorza europejskiego, gdzie zbiegają się szlaki o znaczeniu światowem, przez co spełniał od wieków rolę suchego portu.

Na tym właśnie szlaku, najważniejszym dla naszego gospodarczego rozwoju rozbiły namioty Targi Wschodnie, nawiązując do świetnej tradycji handlu ze Wschodem. Zarząd Targów tak w obecnej kampanji, jak i w poprzednich wykazuje znakomitą orjentację w splocie zjawisk gospodarczych i umie trafnie wykorzystać wszelkie atuty dla zainteresowania społeczeństwa gospodarczemi problemami, a także w licznych wypadkach staje się bodźcem dla sił gospodarczo-twórczych. Przez koncentrację popytu i podaży mogą nietylko przynieść producentom i kupcom doraźną pomoc, ale również zasadniczą poprawę konjunktury na przyszłość.

Rozważania nasze obejmują teren czterech Województw: Lwowskiego, Wołyńskiego, Tarnopolskiego i Stanisławowskiego. Źródła energji na tym obszarze są wcale zasobne i łatwe do eksploatacji, przytem nie wymagają większego kapitału nakładowego. A więc źródło ropy, gazów ziemnych na całem Podkarpaciu. Na obecnych Targach była rewja dorobku w dziedzinie eksploatacji i zastosowania przemysłowego gazów ziemnych, przytem były pokazywane wynalazki jako dobitny wyraz naszej twórczości i wynalazczości. Wynalazek inż. Szymańskiego, który zwiększa wydajność gazoliny i benzyny z ropy i gazów ziemnych. Energja rzek górskich, torfowiska w Samborskiem, Złoczowskiem i w okolicach Kamionki Strumiłowej, będącej już w eksploatacji, czekają tylko na lepsze ich wyzyskanie, a także i na Wołyniu. To nadaje się nietylko na paliwo po wysuszeniu, ale i w przeróbce chemicznej daje wysoko cenne smary i ciekłe paliwo jak benzyna, ropa wreszcie wysoko wartościowy koks, również ma zastosowanie w budownictwie, w meljoracji i asenizacji odpadków ludzkich jak i zwierzęcych.

Inicjatywę w użytkowaniu torfu jako paliwa i materjału wyjściowego dla przemysłu chemicznego wziął w swoje ręce Instytut Torfowy, założony przez prof. Witkiewicza przy Politechnice Lwowskiej. Ma on ogromne znaczenie w dziedzinie samodzielności energetycznej Polski nawet w czasie wojny.

Węgiel brunatny na Pokuciu w okolicach Krzemieńca, Żółkwi i w sercu Podola, Kozowej, a więc tam, gdzie niema lasów. W przeróbce technologicznej daje wiele cennych materjałów, podobnie albo i w wyższym stopniu jak torf. Bogactwo lasów na Wołyniu i w Karpatach pozwala na różnorodne jego zastosowanie i może przynosić olbrzymie odchody. Klęska mrozów w 1929 roku poczyniła spustoszenie dotkliwe i należałoby jak najrychlej chore drzewa usunąć. Nadają się one tylko na opał. Można więc na tem drzewie uruchomić lokalne cegielnie. Naglącą potrzebą jest przeróbka chemiczna, a w pierwszym rzędzie wyrób papieru drzewnego i celulozy wreszcie bekelitu, sztucznej żywicy, która ma zastosowanie w elektrotechnice w impregnacji drzewa i w różnych dziedzinach przemysłu. Wreszcie dla budowy domów, a w górach will dla letników.

Gaz ziemny prócz stosowania jego na opał, służy jako materjał wyjściowy dla gazoliny, która jest bardzo poszukiwana na rynkach zagranicznych jak i na wewnętrznym. Tak samo wyrabia się z gazu koks i sadzę, wreszcie jako dodatek do kauczuku tworzy bardzo trwały materjał na opony samochodowe, jak i podeszwy do obuwia.

Pochodne z ropy, jak smary, mydła naftenowe, olej gazowy, asfalt, oleje maszynowe, mają coraz liczniejsze zastosowanie. Liczne są też pokłady glinki zwłaszcza na Wołyniu w okolicach Korca i koło Stanisławowa mogą służyć do wyrobów szamotowych, fajansów, porcelany. Wyroby z glinki ogniotrwałej tygle, piece szamotowe oszczędnościowe, na gaz, torf i ciekłe paliwo, które znana firma Lityńskiego w Lublinie odznaczona kilkakrotnie złotym medalem wyrabia. Powinny te piece znaleść zastosowanie tam, gdzie centralne ogrzewanie sprawia pewne trudności. Liczne pokłady marglu w okolicach Lwowa, a zwłaszcza Wiśniowczyka są cennym materjałem dla wyrobu cementu a przez dodatek boksytu sprowadzanego z pobliskiej Rumunji lub Jugosławji dostarczyłoby nam materjału budowlanego, który pozwoli na prowadzenie w zimie budowli, gdyż nie przeszkadza wiązaniu się jego i nawet przy 20° mrozu. Należałoby uruchomić także dział wyrobów gazobetonu i cementu z innemi domieszkami jak żwirem, trocinami drzewnemi, ziemią okrzenkową jak i innemi domieszkami. Wytwórnie przetworów rolniczych, jak suszarnie ziemniaków, konserwy jarzynowe, owocowe, marmelady itd.

**O. W.**

## Po zamachu stanu w Austrji.




**Nieudany zamach stanu w Austrji, zainscenizowany przez przywódcę Heimwehry dr. Pfriemera, z wielką energją stłumiony przez władzę republiki austrjackiej, pozostawił po sobie liczne ślady w formie rozplakatowanych w szeregu miejscowości austrjackich odezw. Na ilustracji naszej widzimy po lewej stronie odezwę dr. Pfriemera do ludu austrjackiego, zawiadamiającą o objęciu władzy w Austrji przez Heimwehre, po stronie prawej zaś patent z prowizoryczną konstytucją, opracowaną przez Heimwehrę.**

## Układ między Watykanem a Hiszpanją.

**Citta del Vaticano**, 15 września. (PAT). Wedle wiadomości pochodzących ze sfer zakonnych hiszpańskich, pertraktacje pomiędzy nuncjuszem a rządem hiszpańskim osiągnęły ważne rezultaty. Przyszły układ ma przewidywać nominację wikarjusza apostolskiego dla Hiszpanji, który obejmie funkcje prymasa Kościoła katolickiego w Hiszpanji. Dostojnicy kościelni, niedawno skazani na opuszczenie terytorjum Hiszpanji, zwłaszcza kardynał Segura nie powrócą na zajmowane stanowiska ze względu na zarzucaną im propagandę antyrepublikańską.



# Brat i siostra.*)

Lwów miał sposobność zapoznać się z Frankiem na scenie: przed dwoma laty wystawiał zespół Czarnowskiego wojenny dramat tego autora p. t. „Karol i Anna".

Przypomnienie tej sztuki nie będzie od rzeczy, gdyż mimo zasadniczo różnej treści dramatu i omawianej tu powieści, jednolite jest podejście Franka do naczelnego problemu jego obu dzieł, do miłości.

Ten niemiecki dramaturg, powieściopisarz i nowelista patrzy na miłość z prawdziwie niemieckim romantyzmem. Jak dla Goethego i Kellermana miłość jest dla Franka najwyższą, najdoskonalszą wartością życia, zdolną pokonać każdy konflikt, każdą przeszkodę, każdą rozterkę.

W „Karolu i Annie" chodzi tylko o wybór między kochankiem, a mężem. Ponad tkliwość, współczucie, wyrzuty sumienia i moralność mieszczańską wznosi się prawo miłości w jednym, bez namysłu nakreślonym, ruchu. Anna w chwili powrotu męża z wojny, idzie za kochankiem — i wiemy wszyscy, że czyni dobrze.

Powieść „Brat i siostra" ma do przezwyciężenia konflikt daleko ostrzejszy, bo oparty już nie o małomiasteczkową, ale ogólnoludzką moralność. Cudowna para kochanków, połączona nawet węzłem małżeńskim, otrzymuje pewnego dnia wiadomość, że jest rodzeństwem. Jak się ustosunkowują do tego konfliktu, czy świadomość węzłów krwi oziębi ich gorący stosunek i pożądanie, czy też będą wogóle mieli poczucie winy i grzechu — oto pytanie, które autor przeprowadza i rozwiązuje subtelnie, z wielkiem poczuciem harmonji, smaku i piękna, choć niezawsze zgodnie z prawdą psychologiczną.

Jak w „Karolu i Annie" tak i tu miłość staje ponad wszystkiem. Bezwiedny „grzech" okupują kochankowie rozłąką i bólem wielu miesięcy. Ale ten okres pokuty jest zarazem przygotowaniem nowej formy ich życia: brat i siostra świadomie idą do siebie jako para kochanków.

I podobnie jak w dramacie, mężczyzna przez jakiś czas nosi w sobie tylko straszną tajemnicę i podchodzi do ukochanej podstępem. Przebaczenie podstępu jest i tu i tam pierwszym triumfem miłości.

Założenie autora, wysnute z czystego i prostego pojmowania życia i natury, zostało wypisane na czele tej powieści słowami Goethego:

„Spójrzcie na lilje: czy nie wykwitają małżonek i małżonka z jednej łodygi?..."

Niema w tem opowiadaniu ani cienia sensacji, ani cienia pornografji. Frank z pogańską miłością i z pogańską czystością serca wielbi piękność dwu młodych ciał, przez które prześwieca piękność duszy, a na stosunek tych ludzi patrzy, jak na cud dwu kwiatów. Złagodzone zostały wszystkie niemal ostrości, ominięte wszystko, co nie jest harmonją i pięknem. I mimo, że czytelnik od początku wie, iż Konstanty i Lidja Berant są bratem i siostrą, mimo że oni sami później dowiedzą się prawdy, powieść nie traci swego uroku i czaru wielkiej miłości.

Inna sprawa, że w kompozycji powieści jest wiele niedociągnięć. Frank niepotrzebnie idzie łatwą metodą kroniki, zamiast tragiczną wiadomość zachować i dla czytelnika na później. Samo stworzenie przyczyn konfliktu jest dosyć dziecinne, gdyż niepodobieństwem jest, aby człowiek, który do 15-go roku życia korespondował z matką, (a rozstał się z nią dopiero mając lat dziewięć) nie pamiętał jej imienia, wieku ani nazwiska panieńskiego. Trudno także uwierzyć, aby sprawa adoptacji bohatera, nazwisko pierwotne, jakie nosił po ojcu i nazwisko matki nie zostały ujawnione przy ślubie cywilnym, jaki oboje młodzi biorą w Londynie. Ale są to ostatecznie sprawy drugorzędne. Takie małżeństwa zdarzały się w czasie wojny bardzo często i autor miał prawo wyzyskać pierwszy lepszy przewód sądowy. Ważniejsze jest to, że w pogoni za pięknem zdarza się Frankowi przeoczenie prawdy, n. p. przemilczenie ciąży Lidji przed Konstantym, dziwnie skomplikowany stosunek matki do nowonarodzonego dziecka, ominięcie tragicznego zgonu matki obojga kochanków, jakby przeszkody do szczęścia, brak prostoty w postępowaniu późniejszem Lidji itp. Wartości ideowe i tendencyjne górują nad wartością literacką, chociaż poezji książce tej odmówić niepodobna.

Szkoda że niezawsze sprzyja tym walorom przekład, miejscami bardzo mętny. Prócz poruszanej już w krytyce sprawy „smarowania toastów" (zamiast poprostu kromek bułki, czy sucharów) niepokoi mocno kwestja chodu Lidji. Chyba tłumaczka ponosi winę w tem, że czytelnik stale widzi Lidję ze związanemi razem i wiecznie zgiętemi kolanami; co gorsza, każą mu wierzyć, że Lidja chodzi w ten właśnie sposób. Nie pomoże na to twierdzenie, że kolana tej pięknej kobiety były „siedliskiem jej duszy". To nawet mocno pogarsza sytuację.

Styl powieści nowoczesny, syntetyzujący, unika wielu słów, opisów, wyjaśnień. Czytelnik otrzymuje tylko taką dawkę zdań, jaka jest koniecznie potrzebna do zrozumienia treści.

Wydanie książki staranne, okładka bardzo estetyczna.

J. G. Ł.

*) Leonard Frank: Brat i siostra. (Powieść). Przekład Heleny Weissowej. Warszawa, 1931. „Rój". Str. 191. 8°.

# P. Wojewoda na święcie pracy w Sokolnikach.

Idąc za przykładem i wskazówkami twórcy święta pracy, Jana hr. Potockiego z Rymanowa, postanowili mieszkańcy podlwowskiej wsi Sokolniki wybudować w jednym dniu szutrowaną drogę na przestrzeni 3 km., łączącą dwie szosy a to stryjską i gródecką.

We wtorek 15 bm. już wczesnym rankiem po Mszy św. odprawionej przez ks. kanonika Gruszeckiego rozpoczął się we wsi niezwykły ruch. Cała prawie ludność wsi Sokolnik (około 2 tys. ludzi) stanęła do pracy.

Ze wsi wyruszyło około 250 furmanek. Dzięki uprzednio opracowanemu planowi w krótkim czasie rozrzucono robotników wzdłuż całej trasy. Praca zawrzała w całej pełni. Wkrótce nieprzebyta dotychczas droga przemieniać się poczęła w piękny, biały pas gościńca. Praca, która normalnie trwać musi trzy tygodnie, ukończona została w ciągu 8 godzin.

W pewnym momencie najintensywniejszej pracy przybył p. Wojewoda z małżonką w towarzystwie sekretarza Kirschnera, by osobiście zapoznać się z terenem prac. Przechodząc pieszo drogę wyraził p. Wojewoda kilkakrotnie pracującym swój podziw i uznanie, oraz zachęcał do dalszych tego rodzaju wysiłków, które zbliżą wieś małopolską do wyżyny wsi europejskiej. P. Wojewoda wyraził wszystkim, którzy do tego dzieła się przyczynili, gorące uznanie.

Do p. Wojewody przemówił w gorących słowach hr. Potocki, prosząc o dalsze poparcie na terenie całego Województwa, poczem naczelnik gminy Jan Styś, podziękował p. Wojewodzie i p. Wojewodzinie za zaszczycenie wsi swą obecnością.

W pierwszej linji należy się podziękowanie hr. Janowi Potockiemu, inicjatorowi „Święta Pracy“, który nie szczędził swych trudów i dwukrotnie odwiedził Sokolniki, zachęcając mieszkańców o wspólnego wysiłku. Dzielnie popierał go komitet, w skład którego wchodzili starosta Eckhardt, ks. kanonik Gruszecki, naczelnik gminy Syś, inż. wydz. powiat. W. Feczko, (który kierował pracami przy pomocy służby drogowej wydziału powiatowego), Tomasz Sokołowski, Jan Baran, Kazimierz Kroczek. Należy się również uznanie kierownikowi szkoły T. Czernieckiemu, siłom nauczycielskim które przywiodły dzieci do pracy, i sąsiednim gminom, zwłaszcza Zubrzy i Sołonce, które sformowały drużyny ludowe, by pomóc mieszkańcom Sokolnik. Wydział powiatowy przyszedł Sokolnikom z wydatną pomocą w formie udzielenia 800 m. sześc. szutru, 3 walców konnych i 1 motorowego.

W ciągu dnia przybywały liczne delegacje z najbardziej odległych gmin powiatu lwowskiego, by doświadczenie zbobyte w Sokolnikach wykorzystać we własnych gminach.

„Święto Pracy“ zakończone zostało osadzeniem krzyża pamiątkowego u wjazdu do gminy i modlitwą u jego stóp.

## List ze Stanisławowa.

**Mianowanie. — Uczestnicy Zjazdu Asocjacji Słow. Tow. Turyst. w Stanisławowie. — Przed otwarciem sezonu teatralnego. — Komisarz wojewódzki spraw spisowych.**

(*Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“*)

Płk. dypl. I. Parafiński, dotychczasowy dowódca 48 p. p., został mianowany pomocnikiem dowódcy D. O. K. I. w Warszawie.

* * *

14 b. m. gościł Stanisławów uczestników Zjazdu Asocjacji Słowiańskich Tow. Turyst., którzy po odbyciu obrad we Lwowie, przybyli autokarami do naszego miasta. Po przywitaniu ze strony P. T. T. i po posiłku, udali się goście przez Worochtę do schroniska pod Howerlą.

* * *

Teatr im. Moniuszki zapowiada otwarcie sezonu na najbliższe dnie. Prowizoryczny repertuar teatru przedstawia się następująco: W dziale dramatycznym ujrzymy wznowienie „Pana Geldhaba“ i „Dziadów“. Ponadto przygotowuje się szereg nowości, jak „Szwejk“, „Maman do wzięcia“ i in. W dziale operowym zostaną wystawione opery: „Madame Buterfley“, „Rigoletto“, „Halka“ i „Straszny Dwór“, przyczem ta ostatnia opera będzie transmitowana przez radjo.

Podana ostatnio w „Kurjerze Stanisławowskim“ wiadomość, jakoby w Stanisławowie miał powstać zawodowy teatr państwowy pod kier. Osterwy, straciła na aktualności z powodu zlikwidowania zatargu teatralnego.

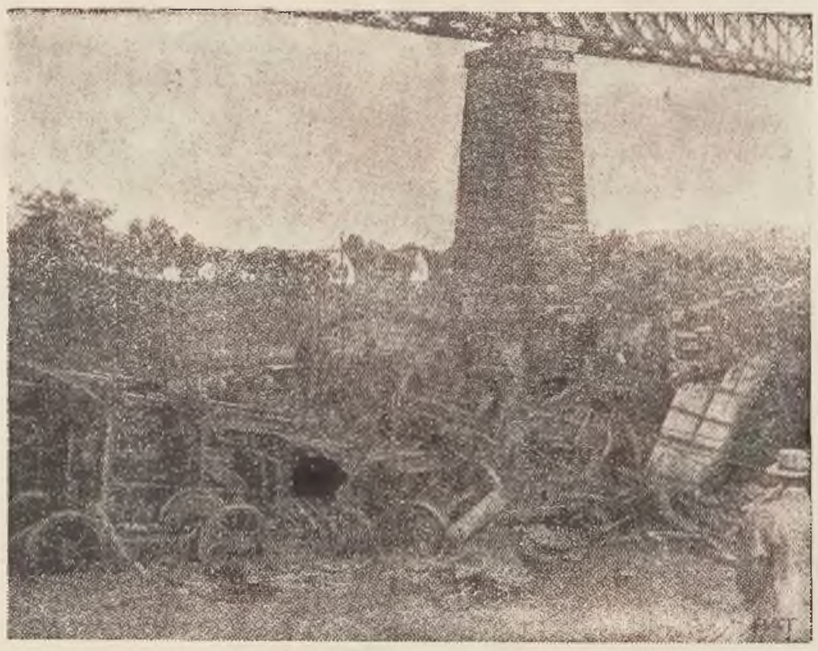
* * *

W związku z rozp. Rady Ministrów z 2/9 o powszechnym spisie ludności — mianowany został Komisarzem wojewódzkim spraw spisowych — dr. Stefan Kuryś, radca Województwa.

I. D.



## Zbrodniczy zamach na pociąg na Węgrzech.






**W ubiegłą niedzielę dokonano zbrodniczego zamachu na międzynarodowy ekspress Budapeszt - Wiedeń - Passawa - Kolonja. Zbrodniarze wysadzili w powietrze wiadukt kolejowy w pobliżu Bia Torbagy w odległości 17 km. od Budapesztu w chwili, gdy ekspress ten przejeżdżał przez wiadukt. Wskutek wybuchu, spadło z wysokiego na 30 mtr. nasypu, 5 wagonów pasażerskich oraz lokomotywa. W katastrofie tej zginęło 21 osób, kilkadziesiąt zaś zostało zranionych. Ilustracje nasze przedstawiają szczątki rozbitych wagonów pociągu ekspresowego.**

## Prace nad budżetem Państwa na rok 1932/33.

Według wiarygodnych informacyj, należy oczekiwać, że sesja budżetowa Sejmu nie będzie przyśpieszona ze względu na to, że raczej przewiduje się zwołanie nadzwyczajnej sesji, zadaniem której byłoby załatwienie szeregu ustaw, dotyczących bezrobocia. Mimo to Ministerstwo Skarbu w szybkiem tempie uzgadnia z resortowemi Ministerstwami poszczególne działy budżetu, przyczem punkt wyjścia stanowią sumy globalne, ustalone w drodze ostatnich zarządzeń oszczędnościowych.

Równocześnie zostanie uwzględniona zarysowana w ostatnim roku zdolność płatnicza podatników, wobec czego należy przewidywać poważne zmniejszenie globalnej kwoty budżetu po stronie wydatków.

## Kradzież materjałów wybuchowych.

**Berlin,** 15 września. (PAT.). W prochowni zakładów cementowych Fortuna i Westfalja w Gesecke, skradziono ubiegłej nocy 72 kg. materjałów wybuchowych i 420 nabojów pyrotechnicznych. Złodzieje wyłamali opancerzone wejście do prochowni i zabrali z niej cały znajdujący się zapas danerytu. Skradziony materjał wybuchowy, wynaleziony został przed kilku miesiącami i stanowi ulepszenie ammunitu przez znaczne zwiększenie siły wybuchowej. Kradzież zauważono dopiero rano, gdy pyrotechnik przystąpić miał do wydawania porcji nabojów, potrzebnych do bieżącej pracy. Wśród miejscowej ludności kradzież ta wzbudziła zaniepokojenie. Władze policyjne są przekonane, że kradzieży dokonali członkowie organizacji terrorystycznej, która w ostatnich czasach urządziła zamachy na pociągi pasażerskie.

## Nowe odkrycia w podziemiach katedry wileńskiej.

W dniach ostatnich dokonano otwarcia w katedrze wileńskiej nowego sklepu, od wieków przeznaczonego na groby biskupów wileńskich, który znajduje się pod kaplicą Januszowską. Okazało się, że sklep ten do połowy zalany wodą, skutkiem ostatniej powodzi. Znajdowały się tam resztki trumien, m. in. biskupa Massalskiego z XVIII w. Płyta, zamykająca kryptę, gładka od zewnątrz, po odwrotnej stronie okazała się płytą nagrobkową, przedstawiającą postać kobiecą wysoce artystycznej roboty. Jest ona mało uszkodzona. Według dokumentów archiwalnych, ogłoszonych niedawno przez dr. Marjana Morelowskiego, płyta ta prawdopodobnie stanowi fragment zniszczonej za czasów najazdu moskiewskiego w r. 1655 cennego nagrobka ks. prałata Herburta Mammerta. Prace konserwatorskie, dla uchronienia cennych zabytków od całkowitego zniszczenia trwają nadal.

# Zdaleka i zbliska.

## Telegraficzne wiadomości ze świata.

RZYM. Kongres żeglugowy. Król dokonał otwarcia 15-tego międzynarodowego kongresu żeglugowego w obecności przedstawicieli 36 państw, zgromadzonych w pałacu Dożów w Wenecji. Polskę reprezentowali inż. Bruns, Tychoniewicz i Rómmel. Na czele delegacji polskiej stoi ambasador Przeździecki.

NOWY JORK. Nieudany lot. Obliczają tu, że samolot niemiecki Junkersa, który 13 bm. o godzinie 9.30 odleciał z Lisbony w kierunku Nowego Jorku, powinien był przybyć tu wczoraj w godzinach porannych. Tymczasem brak o samolocie wiadomości od dnia wczorajszego. Ostatnio donoszą, że samolot przeleciał nad parowcem Penland onegdaj o godzinie 13.40 wedle czasu amerykańskiego. Parowiec znajdował się wówczas w odległości 395 mil od Halifax w Nowej Szkocji.

PIŁA. **Zgon Fryderyka Leopolda Hohenzollerna.** W Złotowie zmarł nagle na udar mózgu Fryderyk Leopold Hohenzollern, kuzyn b. ces. Wilhelma. Wielkie posiadłości zmarłego w pow. złotowskim były głównym powodem, dla którego ziemia złotowska, która wedle pierwszego projektu traktatu wersalskiego miała przypaść Polsce, pozostała przy Niemcach.

HANKOU. **Straszne skutki powodzi.** Wedle ostatnich danych, szkody, wyrządzone wylewem rzeki Jang-Tse przedstawiają się następująco: Z ogólnej ilości 100.000 domów mieszkalnych ocalało tylko kilka. W Uhanu woda zniszczyła całkowicie 45 tysięcy domów. Ludność z Uhanu w liczbie 1,600.000 poniosła dotkliwe straty. 164.000 osób pozbawionych jest całkowicie środków do życia. W Hankou oraz innych miastach, dotkniętych powodzią, wybuchły epidemje, których ofiarą pada dziennie 300 do 400 osób.

ALGIER. **Burza.** Nad całym Algierem szaleje od 48 godzin burza, która wyrządziła wielkie szkody. Jest wiele osób zabitych. W samym departamencie Algieru zginęło 20 osób.

# KRONIKA

**WRZESIEŃ 16 Środa**

KALENDARZYK
Rz.-kat. Ludmiły
Gr.-kat. Antyma

Wschód słońca g. 5 m 00
Zachód „ 17 m 37
Długość dnia g 12 m 36

## LWOWSKA

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Miljon".
CHIMERA: „Nasza jest noc".
COLOSSEUM: „Tajemniczy jeździec" oraz „Riffi nareszcie sam".
KOPERNIK: „Sekretarka osobista".
LEW: Film dźwiękowy „Miljon", reżyserji słynnego Rene Clair'a.
MARYSIEŃKA: „Sekretarka osobista".
OAZA: „Janko muzykant".
PALACE: „Rozstrzygająca noc", „Generał Platoff".
PAN: „Anna Christie".
PASAŻ: „Cztery pióra", oraz dodatek dźwiękowy.
PROMIEŃ: „Statek komedjantów".
STYLOWY: „Trzej przyjaciele" oraz „Odwieczni wrogowie".

PRZEMYŚL. Widowiska i program kin: Niedziela, dnia 13 bm., godz. 16, przedstawienie popołudniowe: „Zaczarowane Koło", baśń dramatyczna w 5 aktach L. Rydla. Ceny zniżone.
KINO „POLONJA" (dźwięk.): „Karjera miłości".
KINO „OLIMPJA" (dźwięk.): „Raj dla kobiet".
KINO „UCIECHA": „Posiew krwi".
KINO „ŚWIT": „Bitwa nad Sommą".

POLSKIE TOWARZYSTWO MUZYCZNE. Czwartek, 17 września: I. Koncert Symfoniczny. Solista: Prof. Leopold Meunzer.

Zrzeszenie Artystów Dramatu ZASP we Lwowie gra w dalszym ciągu w teatrze Rozmaitości „Królowę Przedmieścia" w reinscenizacji L. Schillera, z udziałem wszystkich członków Zrzeszenia. Barwny ten wodewil ściąga codziennie tłumy publiczności, która żywo oklaskuje aktorów i odnosi się z dużem zrozumieniem do poczynań Zrzeszenia. Zespół stale jest witany oklaskami. „Królowa" zostaje na afiszu przez kilka jeszcze dni, wobec doskonałej frekwencji publiczności lwowskiej.

W przygotowaniu „Sztuba" Leczyckiego w reż. J. Strachockiego. Sztuka ta święciła duże trjumfy na scenie wileńskiej i krakowskiej. Znajduje się w repertuarze na bieżący sezon wszystkich teatrów polskich.

Spis poborowych urodzonych w r. 1911. Magistrat król. stoł. m. Lwowa na zasadzie ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym, zarządza spis poborowych urodzonych w r. 1911, którzy posiadają stałe miejsce zamieszkania we Lwowie, faktycznie przebywają w mieście, choć nie mają stałego miejsca zamieszkania, oraz takich, którzy posiadają miejsce faktycznego zamieszkania we Lwowie i gdzieindziej. Osoby te winny osobiście zgłosić się w czasie od 1 października 1931 r. do 30 listopada br. w godzinach urzędowych od 9—13 w ratuszu, parter, nr. drzwi 26, z następującemi dokumentami: 1) zaświadczeniem otrzymanem przy rejestracji rocznika 1911, 2) metryką lub wyciągiem metrykalnym, 3) kartą meldunkową wydaną przez biuro adresowe przy miejskim urzędzie ewidencji ludności, ul. Rutowskiego 11, 4) świadectwem szkolnem ostatniej klasy (słuchacze wyższych uczelni z indeksem), 5) dowodem osobistym, ewent. 6) świadectwem odbywania praktyki w handlu przemyśle, lub rzemiośle. Każdą zmianę miejsca zamieszkania winni rocznicy roku 1911 zgłosić w V Wydziale Magistratu. Obowiązkowi zgłoszenia do spisu poborowych podlegają mężczyźni, urodzeni w latach 1910 do 1913, którzy we właściwym terminie nie uczynili zadość swemu obowiązkowi. Uchylający się od spisu poborowych ulegną karze grzywny do 500 zł. lub aresztu do 6 tygodni.

Dyrekcja i Grono Nauczycielskie I. Państwowego Seminarjum im. Adama Asnyka we Lwowie zaprasza znajomych i byłe uczenice śp. Ireny Pogonowskiej na Mszę św., która odbędzie się za jej duszę w niedzielę, 20 bm., o godz. 9-tej w kaplicy szkolnej przy ul. Sakramentek 7. Równocześnie zawiadamiamy, że na fundusz stypendyjny im. śp. Ireny Pogonowskiej wpłynęło dotychczas 698 zł. Dziękując tym wszystkim, którzy przyczynili się do dzieła pamiątki po ś. p. Zmarłej, prosimy i nadal o zasilanie datkami pieniężnemi wymienionego funduszu, przeznaczonego na stypendja dla niezamożnych uczenic seminarjum. Składki przyjmuje sekretarjat I. Państwowego Seminarjum Naucz. Żeńskiego im. Adama Asnyka we Lwowie, ul. Sakramentek 7.

Syndykat Dziennikarzy Polskich we Lwowie zawiadamia swoich członków, że Walne Zebranie odbędzie się dnia 27 września br. w sali „Wieku Nowego" przy ul. Sokoła 4, o godzinie 10-tej przedpołudniem. W razie braku kompletu o godz. 11-tej tego samego dnia.

**Posiedzenie Rady Towarzystwa Oszczędności Ludowych** odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 6-tej popołudniu w lokalu przy ul. Cłowej l. 2. Bezpośredno po posiedzeniu Rady T. O. L. odbędzie się 6-te Walne Zgromadzenie członków.

**Na wczorajszej sesji Magistratu** odbytej pod przewodnictwem prez. inż. Brzozowskiego omawiano kilka spraw emerytalnych, udzielono 14 konsensów budowlanych, omawiano sprawę wykonania sieci rurociągów wodnych w Rzeźni miejskiej, sprawę budowy kanału przy ul. Krupiarskiej, dalej omawiano sprawy targowe i kilka subwencji kulturalno - oświatowych.

**Dwa zaginięcia.** Z mieszkania swego przy ul. Listopada 34, jeszcze dnia 13 bm. wydaliła się 80-letnia Katarzyna Makarewicz i dotąd nie powróciła. — Michał Chomyn, zam. w Humieńcu doniósł policji, że siostra jego Ksenia, służąca, zam. przy ul. Skarbkowskiej 33, jeszcze 4 bm. opuściła służbę i dotąd wszelki ślad po niej zaginął.

**Potrącenie przez auto.** Wczoraj na ul. Serbskiej Marjan Kochanowski, szofer autodorożki Lw. 91539, potrącił niejakiego N. Krasnoludzkiego, który upadł na jezdnię i doznał potłuczeń na całem ciele.

**Wyłudzała pieniądze.** Parania Swyńczuk, zam. przy ul. Gródeckiej 34, doniosła policji, że niejaka Anna Kardasz wyłudziła od niej 15 zł. pod pretekstem wyrobienia jej posady w szpitalu powszechnym. Posady jej jednak nie wyrobiła i pieniędzy nie chce jej zwrócić.

**Ciężkie poparzenie.** Wczoraj popołudniu w realności przy ul. Okrężnej 8, zajęta była przyrządzaniem podwieczorku na primusie 18-letnia Marja Suszko. Dziewczyna nieostrożnie nalewała spirytus do maszynki, wskutek czego spowodowała eksplozję. Płomienie w jednej chwili objęły ją, tak, że zanim na jej krzyk pospieszono z pomocą, odniosła ona bardzo ciężkie poparzenia na całem ciele. Wezwane Pogotowie ratunkowe w stanie groźnym odwiozło ją do szpitala powszechnego.

## STOŁECZNA

**Minister Rolnictwa - Janta Polczyński** odbył w gmachu Ministerstwa Rolnictwa dłuższą konferencję z Ministrem Reform Rolnych Kozłowskim.

## KRAJOWA

STANISŁAWÓW. **Wojewoda Jagodziński** z powodu niedyspozycji zmuszony jest pozostać przez kilka dni w leczeniu domowem, wobec czego w bieżącym tygodniu audjencyj udzielać nie będzie.

STANISŁAWÓW. **Ks. biskup greckokatolicki** Chomyszyn przesłał na ręce p. Wojewody Jagodzińskiego kwotę 2.718 zł., zebraną wśród wiernych swej djecezji dla ludności dotkniętej klęską powodzi na Wileńszczyźnie.

TARNOPOL. **Hołd ś. p. Hołówce.** Onegdaj na posiedzeniu rady gminnej w Kudryńcach, powiat Borszczów, były działacz Undo Wasyl Kostaniuk oddał hołd ś. p. posłowi Hołówce, zaznaczając, że dążył on do zgody między obu narodami, a ludzie złej woli, którym zależy na tworzeniu fermentu, usunęli skrytobójczo szermierza idei pojednania. Rada gminna wysłuchała tego przemówienia stojąc.

# STUDJUM POLITYCZNE JANA ŚCIBORA

p. t.

***„Piłsudczycy jako element państwotwórczy"***,

JEST DO NABYCIA W NASZEJ ADMINISTRACJI (UL. SŁOWACKIEGO 6.) II-GIE WYDANIE PO 1 ZŁ. 50 GR. ZA EGZEMPLARZ.

# Program pracy Związku P. O. K.

Na pierwszym powakacyjnym wieczorze dyskusyjnym Związku Pracy Obyw. Kobiet, który się odbył w poniedziałek 14 bm., kierowniczka referatu uświadomienia politycznego p. Tyszkowa, przedstawiła program pracy Związku na sezon jesienny.

W działalności na zewnątrz zajmie się Związek pomocą dla bezrobotnych kobiet, zostaną uruchomione w odpowiednim lokalu kuchnie, a równocześnie będzie się je tam zajmowało pracą i szyciem, naprawą bielizny i t. p. Przewidziane są również pogadanki na rozmaite tematy. Zorganizowano też specjalny wywiad pań dla badania warunków życiowych bezrobotnych. Nadto w lokalu Z. P. O. K. przy ul. Grodzickich będzie urządzona w dni niedzielne świetlica z odczytami, pogadankami i rozrywkami, dla robotnic i służby domowej. Wreszcie uchwalono porozumieć się z kierownictwem Kursów dla dorosłych, celem podjęcia wspólnej akcji przy szkołach wieczornych. W pracy wewnętrznej Związku są przewidziane poniedziałkowe referaty na tematy polityczne i społeczne.

# Stan bezrobocia w Polsce
## na dzień 12 września.

Według danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy, liczba bezrobotnych w Polsce zarejestrowanych w dniu 12 b. m. wynosiła 251.489 osób, co w porównaniu ze stanem z przed tygodnia wykazuje dalszy nieznaczny spadek bezrobocia, a mianowicie o 58 osób.

Stan bezrobocia w poszczególnych okręgach i ośrodkach przedstawiał się w dniu 12 b. m. następująco: Warszawa - miasto 17.010 (wzrost w ciągu tygodnia o 105 bezrobotnych), Warszawa - okręg 7.500 (wzrost o 245), Żyrardów 2.197 (spadek o 35), Włocławek 6.097 (—99), Łódź - miasto 24.559 (wzrost o 158), Łódź - okręg 7.011 (—308), Częstochowa 10.920 (wzrost o 60), Sosnowiec 20.586 (—1.006), Radom 4.021 (wzrost o 98), Lublin 4.781 (wzrost o 100), Kraków 2.793 (—6), Chrzanów 3.324 (wzrost o 1), Lwów 5.101 (—125), Drohobycz 5.754 (wzrost o 58), Śląsk 59.709) (wzrost o 373), Bydgoszcz 8.589 (—197), Ostrów Wlkp. 4.328 (wzrost o 48), Poznań 11.556 (wzrost o 669), pozostałe okręgi i ośrodki wykazują poniżej 4.000 bezrobotnych.



*Z sali sądowej.*

# Proces sabotażystów stryjskich.

Wczoraj w drugim dniu procesu sabotażystów stryjskich przed sądem przysięgłych we Lwowie rozpoczęło się postępowanie dowodowe. Jako pierwszych przesłuchano świadków oskarżenia, mianowicie fukcjonarjuszów policyjnych, którzy prowadzili wstępne dochodzenia. Zeznania tych świadków były dla oskarżonych obciążające. Dzisiaj przesłuchani będą świadkowie obrony i prawdopodobnie w godz. popołudniowych zapadnie werdykt i wyrok.

TRUSKAWIEC. **Amerykańscy goście.** W ostatnich dniach zwiedzili Truskawiec wybitni goście amerykańscy, a mianowicie John C. Wiley — radca ambasady Stanów Zjednoczonych w Warszawie, i Robert F. Kolley — dyrektor departamentu wschodniego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Stanów Zjednoczonych, którzy w towarzystwie Ministra Bertoniego po zwiedzeniu Targów Wschodnich urządzili wycieczkę autami do Truskawca.

JAROSŁAW. **Tragiczna śmierć dezertera.** Aresztowany za uchylanie się od służby wojskowej 24-letni Ferdynand Chmiel, eskortowany przez policjanta gminnego Rącza, w chwili przejazdu pociągu przez stację Munina, w pobliżu Jarosławia, wyskoczył z wagonu tak nieszczęśliwie, że dostał się pod koła, które zdruzgotały mu czaszkę. Eskortujący go policjant wyskoczył również, odnosząc poważne obrażenia rąk i nóg.

KRZEMIENIEC. **Fałszywy komendant obwodowy.** Aresztowano tu Dąbrowicza Zdzisława, lat 27, który przybył tu podając się za porucznika 21 p. p. i legitymując się zaświadczeniem Legji Mocarstwowej Polski jako komendant obwodu Krzemieniec - Zdołbunów, okazało się bowiem, iż Dąbrowski posiadał fałszywe dokumenty i jest poszukiwany przez liczne sądy i urząd śledczy w Warszawie za oszustwa i kradzieże.

KATOWICE. **Nowe fiasko komunistów.** Proklamowany przez komunistów na 15 bm. t. zw. „Dzień antywięzienny", przeszedł na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskiem zupełnie spokojnie. Żadnych demonstracyj, względnie zakłócenia porządku publicznego nie było.

# *Ostatnie wiadomości z miasta.*

PRZEZ OTWARTE OKNO dostał się do mieszkania Erwina Melenia przy ul. Czereśniowej 15 amator biżuterji, nieznany z nazwiska i miejsca pobytu, i skradł mu precjoza i srebro stołowe wartości 800 zł. — Biżuterję wartości 500 zł. skradziono również z mieszkania Karoliny Michalewskiej (ul. Kordeckiego 12 b), tutaj jednak złodziej rozbił kłódki i otworzył zamek u drzwi wytrychem.

WYBIŁ SZYBĘ W OKNIE nieznany „ktoś" i wyniósł z mieszkania Józefa Grünberga (ul. Zborowskich 40) garderobę męską i damską wartości 800 zł.

# Kronika przemyska.

**Z sali sądowej. — Siewca dolarów. — Bulwary kamienne nad Sanem. — „Nominacje" w „Ziemi Przemyskiej". — Z Inspektoratu pracy.**

(*Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej"*).

Odroczona w dniu 7 bm. rozprawa karna przed Sądem przysięgłych przeciw Rozalji Hamada obwinionej o zabójstwo ojca, zakończyła się w sobotę, 12 bm. wyrokiem, skazującym obwinioną na 6 lat ciężkiego więzienia. Po ogłoszeniu wyroku, skazana usiłowała popełnić samobójstwo przez wyskoczenie oknem z gmachu Sądu, w czem przeszkodził jej towarzyszący dozorca więzienny.

* * *

Dozorca plantacji miejskiej, pełniący służbę na plantacjach wzdłuż Sanu, w czasie pełnienia służby znalazł reklamę jednej z tut. firm w postaci jednostronnego biletu 10-dolarowego. Chcąc zażartować sobie, ofiarował reklamę ową przechodzącej dziewczynie bez zajęcia, twierdząc, że będzie mogła za nią nabyć trzewiki, w co też odbarowana uwierzyła, udając się po zakup tychże do firmy „Delka", która spowodowała przyaresztowanie tejże, jako podejrzanej o fałszerstwo. Tak to niewczesny żart pociągnął dla obu stron niemile następstwa w postaci kilkudniowego aresztu.

* * *

Ciągnąca się od paru lat sprawa obwałowania lewego brzegu Sanu oraz budowy bulwaru kamiennego, po przeprowadzonych badaniach technicznych i wygotowaniu planów szczegółowych, zostanie wkrótce zrealizowaną, gdyż w tym roku jeszcze przystępuje tutejszy Magistrat do robót wstępnych. Wybudowanie odnośnego bulwaru i obwałowanie lewego koryta Sanu zapobiegnie w przyszłości wylewom, które rokrocznie narażały tę część miasta na niepowetowane szkody.

* * *

Tutejszy tygodnik „Ziemia Przemyska", chcąc uraczyć swoich czytelników najświeższemi wiadomościami, umieścił w jednym z ostatnich numerów wiadomość o nominacji majora Dyszkiewicza Wicewojewodą, a kapitana Rolińskiego starostą. Obie te wyssane z palca wiadomości skwapliwie podała cała prasa opozycyjna w kraju, jako korespondencję własną.

* * *

Dnia 16 bm. o godz. 12-tej odbędzie się w sali Magistratu miasta Przemyśla zebranie przemysłowców z 44 obwodu, zatrudniających większą ilość robotników. Przedmiotem zebrania będzie omówienie z inicjatywy Rządu najnowszych zarządzeń, dotyczących przestrzegania ustawowego dnia pracy. S. Ch.

# Stoiska Komitetu Wojewódzkiego

## L. O. P. P. we Lwowie na XI. na Targach Wsch.

Dorocznym zwyczajem Lwowski Komitet Wojewódzki L. O. P. P. urządził na XI Targach Wschodnich stoiska propagandowe, które budzą powszechne zainteresowanie zwiedzających tembardziej, że tegoroczne stoiska wypadły niezwykle okazale.

Lwowski Komitet Wojew. L. O. P. P. urządził trzy stoiska w pawilonie centralnym Targów, urządzając na pierwszem stoisko lotnicze, gdzie u wejścia ustawiono samolot, a wzdłuż ścian na stołach umieszczono części składowe silnika, skrzydeł i t. p. tak, że stoisko dawało zwiedzającym całkowity przegląd części płatowca.

Ściany poza piękną dekoracją dawały wiele materjału propagandowego, jak wykresy, tablice statystyczne, fotografje, napisy propagandowe, afisze sprawozdawcze, numery i afisze Lotu Polskiego, Skrzydlatej Polski zdjęcia z konkursów samolotów turystycznych, przysłane przez Zarząd Główny i t. p. Osobny dział tworzyło modelarstwo lotnicze, wydawnictwa L. O. P. P. W tej części mieściło się również stoisko zapisów na członków L. O. P. P.

Również środek pawilonu centralnego zajął Lwowski Komitet Wojew., umieszczając tam eksponaty Szkoły Mechaników Lotniczych L. O. P. P. w Sygniówce, a więc, przekroje silników, wykonane w Szkole, rysunki poglądowe itp. Nad całością środkowego stoiska górował szybowiec Związku Awiatycznego Studentów Politechniki Lwowskiej C. W. IV. dwuosobowy, posiadający wszystkie rekordy polskie na szybowcach.

Wśród materjału propagandowego wyróżniały się oryginalne zdjęcia z wyspraw szybowcowych. Wzdłuż jednej ściany ustawiono stoiska środków do niszczenia szkodników w rolnictwie i leśnictwie. Trzecie wielkie stoisko zajęła wystawa przeciwgazowa, ustawiona poglądowo. Wystawa obejmuje sprzęt obrony przeciwgazowej, aparaty tlenowe najnowszej konstrukcji, ubrania ochronne i t. p. Oprócz sprzętu liczne wykresy i tablice ilustrujące skutki oparzeń gazami bojowemi. Bogaty materjał, służący do wytwarzania zasłon dymnych, materjał ćwiczebny, jak granaty łzawiące, naboje oraz próbki gazów bojowych uzupełniają ten dział. Wśród eksponatów wystawy przeciwgazowej zwracał specjalną uwagę sprzęt Składnicy Zarządu Głównego L. O. P. P., przedstawiający najnowsze zdobycze w dziale technicznym obrony przeciwgazowej jak maski dla straży pożarnej, chroniące przed dymami, maski chroniące przed czadem i innemi gazami, maski i maseczki pyłochłonne, maski, chroniące przed koloidalnemi roztworami i zawiesinami pyłów trujących, wreszcie specjalne aparaty z doprowadzeniem powietrza, używane do oczyszczania zbiorników po gazach itp.

Dział ten budził zainteresowanie sfer przemysłowych i straży pożarnych. Informacyj w tym dziale udzielał przedstawiciel handlowy Zarządu Głównego L. O. P. P.

# Woda destylowana —

## cudownym środkiem.

Cały świat lekarski zachodni zainteresowany jest od kilkunastu dni odkryciem prof. dra K. Glaessnera, naczelnego lekarza szpitala Rainera w Wiedniu, który ogłosił ostatnio w „Medizinische Welt" rezultaty swoich badań nad leczeniem wodą destylowaną.

Woda destylowana uchodziła do niedawna za truciznę, szkodliwą dla organizmu ludzkiego, gdyż brak w niej wszelkich soli. Dr. Glaessner udowodnił, że nietylko nie jest ona żadną trucizną, ale że działa wprost cudownie i lecząco w całym szeregu chorób człowieka.

Dr. Glaessner wypróbował ten środek przedewszystkiem na sobie. Zaczął pić codziennie wielkie ilości wody destylowanej i przekonał się, iż nietylko nie ulega zatruciu, ale że czuje się w pełni zdrowia i sił. Wobec tego zaczął kurację tą wodą stosować w swojej klinice, wstrzymując równocześnie podawanie wszelkich innych lekarstw, zastrzyków itd.

Przekonał się niebawem, że działanie tej wody na niektórych chorych jest nadzwyczajne.

W pierwszych doświadczeniach klinicznych zastosował wodę destylowaną w miejsce t. zw. diety bezsolnej. Kuracja wywołała natychmiastowe wzmożenie wydzielania moczu, a z nim wydalenie trujących ciał, które się w ciele chorego nagromadziły. W wypadkach, w których nagromadzenie tych szkodliwych substancyj przyjęło rozmiary chorobliwe, stosowanie najczystszej wody okazało się wprost zbawiennem. Przedewszystkiem miało to miejsce w wypadkach zachorzenia nerek i dróg żółciowych.

Odtruwające działanie wody pokazało się najwyraźniej przy t. zw. mocznicy tj. uremji, która grozi śmiertelnemi komplikacjami. Po krótkim czasie ataki zupełnie ustają, wydzielanie moczu wraca do normy, zatrucie ustroju szkodliwemi substancjami moczowemi zostało usunięte. Szkodliwe substancje zmięszały się z wodą i spłynęły z nią razem drogą narządów moczowych. Dosłownie jest to oczyszczeniem krwi czyli wypraniem krwi wodą.

Uderzające są wyniki leczenia przy cierpieniach na kamienie żółciowe. We wszystkich przypadkach stwierdzono rychłe osłabienie ataków i wydalenie kamieni żółciowych, a zapalenia dróg żółciowych zanikają.

Równie cudownym środkiem okazała się — zdaniem dra Glaessnera — woda destylowana, w żółtaczce, bo po 2—3 dniach skóra traciła żółty kolor i odzyskiwała zabarwienie normalne. To samo odnosi się do leczenia cierpień, spowodowanych kamieniami nerkowemi oraz piaskiem i kamieniami pęcherzowemi. Kamienie te ulegają rozpuszczeniu i wydzieleniu, bez stosowania tak przykrych i bolesnych operacyj.

Najlepsze rezultaty osiągnął twórca tej nowej metody leczenia przy chorobie nadmiernego ciśnienia krwi, ale tylko w tych wypadkach, w których nadmierne ciśnienie krwi nie jest wywołane zwapnieniem tętnic. Po jednomiesięcznem leczeniu wodą spadło ciśnienie z 215 na 160.

Referat dr. Glaessnera o wynikach terapeutycznych leczenia wodą, oczyszczoną z wszelkich składników mineralnych, zachęci niewątpliwie także szpitale, kliniki i lekarzy polskich do wypróbowania i stosowania tej nowej metody.

Dr. Glaessner przestrzega jednak przed stosowaniem jego metody przez chorych bez zasięgnięcia opinji lekarzy, chociażby dlatego, że przy pewnych chorobach konsumcja nadmiernej ilości płynów, a więc także wody destylowanej, działa szkodliwie np. przy puchlinie wodnej i obrzękach wogóle.

Bo przecież niema środków prawdziwie uniwersalnych, a to, co jednemu doskonale pomaga, może drugiemu zaszkodzić i przyprawić zdrowie jego o poważne szkody.

(— W —)

## *Ze srebrnego ekranu.*

### Miljon.

**Film René Claire'a. Kinoteatry: Apollo - Lew.**

„Film, za który reżyser dostał nagrodę Nobla"; oto pierwszy powód, dla którego tyle się mówi o „Miljonie" i dla którego wszystkie miejsca w kinach będą długo wysprzedane. — Teraz pytanie, czy film ten zasłużył na tak wysokie odznaczenie? Przecie widzieliśmy niejeden film rewelacyjny, choćby tegoż samego reżysera „Pod dachami Paryża", lub próby Eisensteina, które wnosiły daleko więcej treści uczuciowej, a pod względem reżyserskim były zdumiewające. Tak, ale nigdy dotąd reżyser tak świetnie nie stopił tradycji teatralnej z filmem, a komedji muzycznej z ekranem. Mimo przejęcia całej aparatury teatru steoretypowego (chóry złodziei, policjantów i wierzycieli, system leitmotiwów muzycznych i treściowych, kompozycja początku i końca filmu, tworząca jakby koło przez powtórzenie tej samej sceny) nie uroniono niczego z najprawdziwszej kinowości (czarodziejska charakteryzacja „ojca Tulipana", element ruchu, traktowanie czasu). Powstał mistrzowski klejnocik reżyserski, czarujący szczerym komizmem groteska, w której w nieporównany sposób wyśmiano szczególnie jedną z największych bolączek teatralnych: kolizję między talentem śpiewaczym a aktorskim u gwiazd operowych.

„Strona muzyczna" przestała być łatwą ilustracją treści. Muzyka wyraża przeżycia indywidualne, jak n. p. w scenie wyrzutów sumienia u Prospera, który zdradził przyjaciela. Po raz pierwszy chyba w komedji i w filmie zastosowano chóry w tym sensie, w jakim występowały one w dramacie starożytnym. I — o dziwo — nie powstało nic z tego śmiałego gestu, co skrzywiło najczystszy artyzm obrazu.

Teraz już wiemy, dlaczego René Claire otrzymał pierwszą filmową nagrodę Nobla za swój „Miljon": sprzęgł dwa najwyższe ideały naszych czasów: klasyczną tradycję z dernier cri postępu. To się nazywa robota!

Treści tego obrazu podawać tu nie będziemy, aby nie osłabiać ciekawości naszych czytelników, wśród których nie znajdzie się zapewne ani jeden, któryby nie obejrzał „Miljona". Dla zaintrygowania powiemy tylko, że chodzi tu o wygrany los na miljon franków i o nadzieję zrealizowania tego losu przez prawego właściciela.

A jaki to los — dolarówka czy Loterja Klasowa — to już sprawa domyślności widza i reklamy filmowej.

J. G. Ł.

# Dantejskie relacje

## o potopie chińskim.

Klęska olbrzymich powodzi, przypominających podania wschodnie o Potopie, która nawiedziła niedawno Chiny, zaczyna dopiero powoli cofać się i ustawać. To też i relacje o tej kolosalnej, jakby apokaliptycznej, katastrofie, zaczynają się przedostawać do prasy europejskiej w formie już dokładniejszej.

Jak wiadomo, wskutek niesłychanie silnych deszczów w lecie, wezbrała do niebywałych rozmiarów rzeka Jan-tse-Kiang, jedna z największych rzek na świecie. Równocześnie powódź ogarnęła i inne rzeki chińskie, szczególnie w Chinach północnych.

Poziom Jan-tse-Kiangu doszedł do niebywałej wysokości pięćdziesięciu kilku stóp. Miasta Hankau, Hanjang i Wu czang, stanowiące centrum przemysłowo-handlowe, położone przy zlewie Jantsekiangu z rzeką Hom, uległy straszliwej katastrofie. Miasta te, leżące nisko, zabezpieczone były wałami i tamami, które doskonale chroniły je przy małych powodziach, ale teraz — niedbale utrzymywane i długo nienaprawiane, — uległy zupełnemu zniszczeniu przy potwornym wylewie sierpniowym.

Niepokoje, panujące oddawna w Chinach (które mają dwa rządy: nankiński i kantoński, rewolucję czerwoną i ciągle walczące ze sobą armje), przyczyniły się walnie do tego, że zaniedbano należytego konserwowania ochronnych tam i wałów. Również tory kolejowe i nasypy, wznoszące się nieco wyżej, zostały kompletnie zalane przez straszliwy żywioł wodny.

Ludność miejscowa nie liczyła się należycie z grozą „potopu", nie zdawała sobie sprawy z tego, że rzeki wzbiorą z taką siłą. To też setki tysięcy ludzi, którzy schronili się na „miejsca wyższe", na nasypy, tory kolejowe, tamy, poprostu zginęły, zmyte bez śladu przez mordercze fale rzeki.

Zwłaszcza miasto Hankau dotknięte jest klęską, o której rozmiarach trudno mieć wyobrażenie. Zginęło tu odrazu więcej ludzi, niż gdzieindziej w całych powiatach.

Wszystkie dzielnice miasta zalane, tamy i nasypy porwane na strzępy, z will przedmiejskich sterczą tylko szczyty dachów. Także dzielnice europejskie, koncesje, magazyny, składy, wille: rosyjskie, francuskie, angielskie, padły ofiarą rozszalałych wód, choć próbowano bronić ich barykadami z worków napełnionych piaskiem.

W samem mieście Hankau niższe piętra ogromnych kamienic są pod wodą; kupcy na gwałt ratowali towary przynajmniej z najwyższych piętr, pakując je na łodzie. W mieście pływają po falach tysiące zwłok, których nikt nie grzebie; co więcej, ludność, ratując się, wyrzucała zwłoki topielców z prowizorycznych trumien, a trumnami posługiwała się zamiast łodzi.

Komunikacje kolejowa, telegraficzna i telefoniczna przerwane. Pomoc samolotów okazała się niewystarczającą i niewykonalną.

W Hankau panuje głód. Brak środków żywności: jarzyn, ryżu itd., a mięsa nikt jeść nie chce, bo pochodzi z padliny. Ciemności potworne zalegają miasto wieczór i w nocy; elektryka nie funkcjonuje, ceny świec i zapałek osiągnęły zawrotną cyfrę. Miasto dziesiątkowane jest przez choroby, spowodowane wilgocią, głodem i nędzą. Szerzy się cholera i tyfus głodowy, a ratunek jest przeważnie bezsilny. Kto może, ucieka z zatopionego i zapowietrzonego miasta, na łodziach i statkach, w górę rzeki, do dalszych, górskich miejscowości. Rabunki i zbrodnie wzięły miasto w swoje drapieżne ręce.

Nie lepiej dzieje się poza Hankau i pobliskiemi miastami. Całe powiaty leżą pod wodą, ludność schroniła się na wzgórza lub dachy, apatycznie oczekując końca klęski. Powódź nie tyle jest groźna sama przez się, jak przez swoje nieuchronne następstwa. Tłumy zapędzone na pagórki, wystające wśród wód, wycieńczone głodem, stają się bezbronną pastwą wszelkich epidemij.

Rząd nankiński ma przed sobą olbrzymie zadanie: wyżywić miljonowe masy, utrzymać wśród nich jaki taki ład, wydać jaknajelementarniejsze zarządzenia hygjeniczne. Później — odbudowa zniszczonych miast, wsi, urządzeń będzie trwała lata. Praca ta jest utrudniona wskutek bliskiego sąsiedztwa powstania czerwonego, które może znaleźć sprzymierzeńców w zgłodniałych i zrozpaczonych masach. Kataklizm był spotęgowany przez niedbalstwo miejscowych władz; wały poprawiano niestarannie, wskutek strajku robotników, którym odmówiono podwyżki. Szowinistycznie usposobiona ludność zniszczyła kilkaset pak ze środkami dezynfekcyjnemi japońskiemi, stosując się do ogłoszonego bojkotu towarów japońskich.

Jednak obok tych ciemnych stron obrazu widać i jaśniejsze. Nieszczęście ogólno narodowe, jakiem jest niewątpliwie powódź, zmniejszyło trochę przepaść dzielącą rządy nankiński i kantoński. Mówi się coraz więcej o możliwości porozumienia między temi dwoma odłamami.

Tak to, w obliczu nowego „potopu", o wiele gorszego od powodzi chińskiej w r. 1870, tęcza pojednania zawisa nad Chinami, znękanemi do cna walką bratobójczą, toczącą ten olbrzymi kraj od wielu lat.

(—x—)

# Ogłoszenia urzędowe.

## FIRMY.

Firm. 117/31/Rg. A. I/88a. Wpisano w rejestrze handlowym dla spółek przy firmie: „Bracia Eckstein — przemysł drzewny i tartak parowy w Kołomyi". Uchwałą Sądu grodzkiego zamiejskiego we Lwowie z dnia 2 stycznia 1931, L. cz. 13017/30 — zarządzono przymusowy zarząd. Data wpisu: 8 kwietnia 1931.

Sąd okręgowy, Wydział I. 7068

Kołomyja, dnia 3 kwietnia 1931.

Firm. 665/30. Stow. II. 66. Wpis zmiany do rejestru stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń przy firmie: Spółka Oszczędności i pożyczek stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką w Rudzie Sieleckiej, iż na wniosek Rady Spółdzielczej stowarzyszenie to się rozwiązuje i zarządza likwidację. Likwidatorami ustanawia się 1) Piotra Harasiewicza, Ołeksę Dacyszyna i Karola Machowskiego. 7078

Sąd okręgowy, Wydział I. S 2.

Złoczów, 24 grudnia 1930.

Firm. 663/30. Stow. I. 243. Wpis zmiany do rejestru stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń przy firmie: Spiłka Oszczadnosty i pożyczok stow. zarejestrowane z neobmeżenoju porukoju w Jarczowcach pow. Zborów, iż na wniosek Rady Spółdzielczej stowarzyszenie to się rozwiązuje i zarządza likwidację. Likwidatorami ustanawia się: 1) Iwana Jakimowicza i Jana Jaśkowa w Jarczowcach. 7079

Sąd okręgowy, Wydział I. S 2.

Złoczów, 25 grudnia 1930.

Firm. 717/30. Stow. I. 577. Wpis zmiany do rejestru stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń przy firmie: Spiłka Oszczadnosty i pożyczok w Płowem, stowarzyszenie zarejestrowane z neobmeżenoju porukoju, iż na wniosek Rady Spółdzielczej stowarzyszenie to się rozwiązuje i zarządza likwidację. Likwidatorem ustanawia się: Michała Tarnawskiego w Płowem. 7088

Sąd okręgowy, Wydział I. S 2.

Złoczów, 24 grudnia 1930.

Firm. 639/30. Stow. I. 667. Wpis zmiany do rejestru stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń przy firmie: Spółka Oszczędności i pożyczek w Zarudziu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką iż na wniosek Rady Spółdzielczej stowarzyszenie to się rowiązuje i zarządza likwidację. Likwidatorami ustanawia się: 1) Andrzeja Bogusławskiego i 2) Antoniego Urbańskiego w Zarudziu. 7081

Sąd okręgowy, Wydział I. S 2.

Złoczów, 24 grudnia 1930.

Firm. 640/30. Stow. I. 303. Wpis zmiany do rejestru stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń przy firmie: Spiłka Oszczadnosty i pożyczok, stowarzyszenie zarejestrowane z neobmeżenoju porukoju w Presowcach, iż na wniosek Rady Spółdzielczej stowarzyszenie to się rozwiązuje i zarządza likwidację. Likwidatorami ustanawia się: 1) Michała Hrycyszyna i 2) Michała Melnyka w Presowcach. 7082

Sąd okręgowy, Wydział I. S 2.

Złoczów, 24 grudnia 1930.

Firm. 38/31. A. I. 303. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej. Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych. Siedziba firmy: Złoczów — Rynek 23. Brzmienie firmy: T. Helbraun — komisant firmy „Karpaty". Sprzedaż produktów naftowych Złoczów. Przedmiot przedsiębiorstwa: Komisowa sprzedaż produktów naftowych na okręg Złoczów z ramienia firmy „Karpaty" we Lwowie. Właściciel Taube Helbraun w Złoczowie. Dzień wpisu 3 czerwca 1931.

Sąd okręgowy, Wydział I.

Złoczów, 28 stycznia 1931. 7083

Firm. 57/31. Nsp.473. Wpis zmiany do rejestru spółdzielni. Wpisano do rejestru spółdzielni przy firmie: Dyskontowy Bank Spółdzielczy, spółdzielnia z ogr. odpow. w Brodach iż Walne Zgromadzenie odbyte dnia 7 i 21 stycznia 1931 uchwaliły rozwiązanie i likwidację spółdzielni. Likwidatorami wybrano dotychczasowych członków zarządu: Nachima Wohlmana i dra Michała Konstantina w Brodach, którzy będą podpisywali firmę z dodatkiem słowa: „w likwidacji".

Sąd okręgowy, Wydział I. cyw.

Złoczów, 6 lutego 1931. 7084

Firm. 80/31. Stow. I. 671. Wpis zmiany do rejestru stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń przy firmie: Towarzystwo Handlowe „Nadzieja" stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Białym kamieniu, iż na wniosek Rady Spółdzielczej stowarzyszenie to się rozwiązuje i zarządza likwidację. Likwidatorami ustanawia się: Seidego Wohlmana, kupca w Białymkamieniu i Naftalego Wohlmana we Lwowie, Furmańska 6, — którzy podpisywać będą firmę z dopiskiem: „w likwidacji". 7085

Sąd okręgowy, Wydział I. S 2.

Złoczów, 20 marca 1931.

Firm. 127/31. Stow. I. 641. Wpis zmiany do rejestru spółdzielni. Wpisano do rejestru spółdzielni przy firmie: Powitowe hospod. torhowel. kredytowe Towarzystwo „Styr" w Stanisławczyku iż na wniosek Rady Spółdzielczej powyższą firmę się rozwiązuje i zarządza likwidację. Likwidatorami ustanawia się: Stefana Kmeta i Piotra Jaremczuka w Stanisławczyku. 7086

Sąd okręgowy, Wydział I.

Złoczów, 25 lutego 1931.

Firm. 244/31. C. I. 46. Wpis zmiany w rejestrze handlowym. Na podstawie § 84 p. 1. ustawy o spółkach z ogr. odpow. ust. z 6 marca 1906 L. 58 Dz. u. p. wobec upływu czasu oznaczonego w kontrakcie spółki firmę: Fabryka mydła „Ekonomja" spółka z ogr. odpow. w Brodach — się rozwiązuje i zarządza jej likwidację. Likwidatorem spółki mianuje się Artura Kapelusza w Brodach, który podpisywać będzie spółkę z dopiskiem: „w likwidacji". 7087

Sąd okręgowy, Wydział I. S 2.

Złoczów, 6 maja 1931.

Firm. 743/30. Stow. I. 477. Wpis zmiany do rejestru stowarzyszeń. Wpisano do rejestru stowarzyszeń przy firmie „Związek kredytowy" stowarzyszenie zar. z ogr. por. w Gołogórach w likwidacji, iż wskutek uchwały walnego zgromadzenia członków z 2 lutego 1930 powyższą firmę po ukończeniu likwidacji z rejestru się wykreśla. 7080

Sąd okręgowy, Wydział I.

Złoczów, 23 grudnia 1930.

Firm. 258/31. Stow. II. 181. Wpis zmiany do rejestru stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń przy firmie: „Obszczestwo hospodarsko - kredytowe „Dobrobyt" w Hucie połonieckiej, że wobec ukończenia likwidacji na wniosek likwidatorów wykreśla się nazwaną wyżej firmę z rejestru stowarzyszeń 7089

Sąd okręgowy, Wydział I. S 2.

Złoczów, 11 maja 1931.

Firm. 253/31. A. II. 10. Wykreślenie firmy. Z rejestru A. II. wykreślono. Siedziba: Brody. Brzmienie firmy: Chaim Broczyner — kantor wymiany w Brodach. Przedmiot przedsiębiorstwa: wymiana rubli i koron — skutkiem zwinięcia przemysłu. Dzień wpisu 4 czerwca 1931. 7090

Sąd okręgowy, Wydział I.

Złoczów, 5 maja 1931.

Firm. 255/31/A. I. 140. Wykreślenie firmy. Z rejestru A. I. wykreślono: Siedziba firmy: Stare Brody. Brzmienie firmy: Mendel Preczep. Przedmiot przedsiębiorstwa: Młyn elektryczny, skutkiem zwinięcia przemysłu. Dzień wpisu: 3/6 1931. 7091

Sąd okręgowy, Wydział I.

Złoczów, dnia 5 maja 1931.

Firm. 247/31/A. I. 243. Wykreślenie firmy. Z rejestru A. I. wykreślono. Siedziba firmy: Brody. Brzmienie firmy: „Feniks", wytwórnia szczotek, pędzli i wszystko w zakres fabrykacji z włosienia pochodzące. Przedmiot przedsiębiorstwa: Mechaniczny wyrób szczotek i pędzli skutkiem zwinięcia przemysłu. Dzień wpisu: 3 czerwca 1931. 7092

Sąd okręgowy, Wydział I, S. 2.

Złoczów, dnia 5 maja 1931.

Firm. 312/31/A. I. 223. Wykreślenie firmy. Z rejestru A. I. wykreślono: Siedziba firmy: Brody. Brzmienie firmy: Markus Schwadron. Przedmiot przedsiębiorstwa: Fabryka rumu, koniaków i likierów skutkiem zwinięcia przemysłu. Dzień wpisu: 4 czerwca 1931.

Sąd okręgowy, Wydział I, S. 2.

Złoczów, dnia 12 maja 1931.

Firm. 315/31/C. I. 80. Wpis zmiany w rejestrze handlowym. Na podstawie § 84 p. 5 i 6 ustawy o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością, ustawa z 6 marca 1906, L. 58 Dzup., wobec stwierdzonej bezczynności na wniosek Urzędu skarbowego w Brodach firmę „Króza" wytwórnia surowców filcowych spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Brodach się rozwiązuje i zarządza jej likwidację. Likwidatorami spółki ustanawia się dotychczasowych zawiadowców w osobie Abrahama Beremlera, Izaka Rachmiela Beremlera, Sali Kapelusz, Jana Kapelusz, Hermana Blocha, Benjamina Kuttina w Brodach i Abrahama Taubera w Bielsku. Brzmienie firmy z dopiskiem „w likwidacji" podpisywać będą dwaj likwidatorzy. Likwidatorom poleca się przeprowadzenie likwidacji spółki zgodnie z §§ 89 do 94 wyż cyt. ustawy oraz postawienie wniosku o wykreślenie spółki po ukończeniu likwidacji.

Sąd okręgowy, Wydział I, Sekcja 2.

Złoczów, dnia 3 marca 1931. 7094

Firm. 588/30/Stow. II. 16. Wpis zmiany do rejestru spółdzielni. Wpisano w rejestrze spółdzielni przy firmie: Spiłka Oszczadnosty i pożyczok w Hodowie, stowarzyszenie zarejestrowane z neobmeżenoju porukoju, że na wniosek Rady Spółdzielczej w Warszawie, Spółkę powyższą rozwiązuje się z urzędu i ustanawia się likwidatorami Jurka Hłuszka i Ołeksę Łahowskiego. 7095

Sąd okręgowy, Wydział I, S. 2.

Złoczów, dnia 23 marca 1931.

Firm. 73/21/Stow. I. 589. Wpis zmiany do rejestru stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń przy Firmie: Spiłka Oszczadnosty i Pożyczok stowarzyszenie zarejestrowane z neobmeżenoju porukoju w Dobrotworze, powiat Kamionka strumiłowa, iż na wniosek Rady Spółdzielczej stowarzyszenie to się rozwiązuje i zarządza likwidację. Likwidatorami ustanawia się Michała Hryniewcza i Jurka Lewickiego w Dobrotworze, którzy będą podpisywali firmę z dopiskiem „w likwidacji".

Sąd okręgowy, Wydział I, S. 2.

Złoczów, dnia 10 marca 1931. 7096

## KURATELE.

VI. P. 118/31. Edykt. Uchwałą z 18 maja 1931 ubezwłasnowolniono Jędrzeja Kawalca z Kozielnik z powodu marnotrawstwa. Doradcę ustanowiono w osobie Stanisława Bernacika. 7060

Sąd grodzki zamiejski.

Lwów, 13 lipca 1931.

## LICYTACJE.

IV. E. 5249/29/14. Dnia 30 września 1931 godzina 9 przedpoł. odbędzie się w tut. Sądzie, biuro Nr. 9 na wniosek masy spadkowej ś. p. dra Zygmunta Wasiewicza licytacja realności położonej w gminie katastralnej Białka a to o całej realności lwh. 13 o powierzchni 5 ha. 78 a. 32 m. stanowiącej rolę, łąki, pastwiska i las oszacowanej na kwotę 14.410 zł. 20 gr., całej realności lwh. 233 o powierzchni 4 ha. 421 m. wraz z domem, zabudowaniami i gruntami oszacowanej na kwotę 11.137 zł. 90 gr., całej realności lwh. 769 o powierzchni 20 a. 75 m. stanowiącej młynówkę i parcelę budowlaną ze starym młynem oszacowanej na kwotę 807 zł. 50 gr. Najniższa oferta poniżej której sprzedaż do skutku niedojdzie wynosi: co do realności lwh. 13 kwotę 9.606 zł. 80 gr., co do realności lwh. 233 kwotę 7.425 zł. 26 gr., co do realności lwh. 769 kwotę 538 zł. 32 gr. Warunki licytacyjne i wszelkie inne akty tej sprawy dotyczące przeglądać można w tut. Sądzie w biurze Nr. 8 w godzinach urzędowych. 7059

Sąd grodzki, Oddział IV.

Nowy Targ, 30 czerwca 1931.

E. V. 2366/31. Edykt licytacyjny. Dnia 5 października 1931, godz. 9, biuro Nr. 96 odbędzie się licytacyjna sprzedaż realności whl. 913 i 1570 gminy Knihinin, składającej się z pgr. lk. 618/25, 624/17. Przynależności: budynek mieszkalny drewniany i 2 budynki gospodarcze. Wartość szacunkowa 10.140 zł. Najniższa oferta 6.760 zł. Poniżej niniejszej oferty sprzedaż nie nastąpi. 7064

Sąd grodzki, Oddział V.

Stanisławów, 17 sierpnia 1931.

E. 994/30. Edykt licytacyjny. Dnia 23 września 1931, godzina 8.30, w biurze Nr. 10 Dom Pfefferówka odbędzie się licytacja realności whl. 1256 gminy Dunajów, składającej się z pbud. 16/2. Wartość szacunkowa 3015 zł. Najniższa oferta 1717 zł. 50 gm. Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przeglądać w Sekretarjacie. 7062

Sąd grodzki Oddział V.

Przemyślany, dnia 17 lipca 1931.

E. 9373/30/7. Edykt licytacyjny. Na żądanie Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu samorządowego stryjskiego w Stryju odbędzie się dnia 23 października 1931 o godz. 11 przedpołudniem w tut. Sądzie biuro Nr. 12 licytacja 3/4 części realności whl. 266 ks. gr. Stryj, składającej się z parc. bud. z domem drewnianym, stajnią i stodołą pod jednym dachem i druga stodołą oraz z 6-ciu parcel gruntowych, z których 5 stanowi rolę, jedna zaś moczar. Przynależność stanowi 13 drzew owocowych, 2 lipy, studnia z żurawiem i parkan. Wartość szacunkowa 7236 zł. najniższa oferta 3618 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 7065

Sąd grodzki, Oddział IV.

Stryj, dnia 11 września 1931.

## ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 22051/31. Edykt. Sąd Apelacyjny w postępowaniu celem odnowienia księgi gruntowej Sądu Grodzkiego w Radymnie dla gminy kat. Dobkowice wzywa do zgłaszania w Sądzie Grodzkim w Radymnie do dnia 31 grudnia 1931 zarzutów w myśl par. 14 ustawy z 25 lipca 1871, Nr. 96 Dzpp. 7000

Lwów, 9 września 1931.

Prez. 21294/31. Sąd Apelacyjny Lwowski ogłasza, że notarjusz Kazimierz Chmielewski przeniesiony postanowieniem Ministra Sprawiedliwości z 18 kwietnia 1931 No. II. O. 5596/31 z Medenic do Trembowli, obejmuje swój urząd 14 września 1931.

Lwów, 2 września 1931. 7055

I. Cg. J. 262/31. Edykt. Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Anny Kogut z Demblina wniesioną została do tut. Sądu skarga przez Komunalną Kasę Oszczędności miasta Dąbrowy o zapłatę kwoty 1304 zł. 96 gr. zpn. Na skargę tę wyznaczono I-szą audjencję na dzień 25 września 1931, godzina 9 rano, sala rozpraw Nr. 96, II p. Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Anny Kogut ustanawia się kuratorem ad actum p. adw. Dra Fusiarskiego w Tarnowie któremu doręcza się powyższą skargę. Tenże kurator zastępować będzie wyż wymienioną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi. 7069

Sąd okręgowy, Wydział I.

Tarnów, 20 sierpnia 1931.

Prez. 676/31/19. Ogłoszenie. Sąd grodzki w Radymnie oznajmia, że arkusze posiadania wraz ze sprostowanemi spisami z kopjami map katastralnych i protokołami parcelowemi, tudzież protokoły dochodzeń gminy kat. Tapin złożone są w tutejszym Sądzie do powszechnego przejrzenia, oraz, że dalsze dochodzenia w razie zgłoszenia zarzutów przeciw prawdziwości arkuszy posiadania prowadzone będą dnia 29 września 1931 w Urzędzie gminnym w Tapinie. 7063

Sąd grodzki, Oddział IV.

Radymno, dnia 13 września 1931.

Prez. 536/29/28. Ogłoszenie. Dochodzenia w sprawie odnowienia zniszczonej księgi gruntowej gminy katastralnej Sokołówka ukończono. Akta dotyczące wraz z projektem wykazów hipotecznych można przejrzeć w Sądzie tutejszym w ciągu dni 14-tu. Zarzuty przeciw wynikom dochodzeń względnie przeciw prawdziwości projektowanych wykazów hipotecznych należy zgłosić w Sądzie tutejszym do dnia 1 października 1931 albo w tymże dniu u kierującego dochodzeniami komisarza hipotecznego. Tego dnia o godzinie 9-tej przedpołudniem w biurze komisarza hipotecznego w Sądzie powiatowym w Bóbrce odbędzie się rozprawa nad temi zarzutami. 7061

Sąd grodzki w Bóbrce.

## UPADŁOŚCI.

Sa 54/30. Postępowanie układowe do majątku firmy Hersch Homstein w Brodach zastanawia się z powodu cofnięcia wniosku przez dłużnika. 7077

Sąd okręgowy, Wydział I.

Złoczów, 5 września 1930.

Sa 40/30. Zastanowienie postępowania układowego. Postępowanie układowe dłużnika Szulima Piona, kupca w Złoczowie, zastanowiono wskutek nieprzyjęcia wniosku układowego przez wierzycieli. 7076

Sąd okręgowy, Wydział I.

Złoczów, 19 listopada 1930.

Sa 60/30. Postępowanie układowe dłużnika Leona Ledera, kupca w Zborowie zastanowiono wskutek cofnięcia wniosku układowego przez dłużnika. 7075

Sąd okręgowy.

Złoczów, dnia 15 października 1930.

Sa 81/30. Zastanowienie postępowania układowego. Postępowanie układowe dłużników Leizora i Racheli Krampf, kupców w Brodach, zastanowiono wskutek nieprzyjęcia wniosku układowego przez wierzycieli. 7074

Sąd okręgowy.

Złoczów, 7 lutego 1931.

Sa 65/30. Postępowanie układowe dłużnika Chaima Bera Kossowera, kupca w Brodach, zastanawia się z powodu cofnięcia wniosku układowego przez dłużnika. 7073

Sąd okręgowy, Wydział I.

Złoczów, 5 września 1930.

Sa 47/30. Zawarty w dniu 19 sierpnia 1930 między wierzycielami a dłużnikiem Izraelem Rothem, kupcem w Glinianach układ zatwierdza się. 7072

Sąd okręgowy, Wydział I.

Złoczów, dnia 19 listopada 1930.

Sa 41/30. Zawarty w dniu 11 lipca 1930 między wierzycielami a dłużnikiem Izakiem Freundlichem, kupcem w Brodach, zatwierdza się. 7071

Sąd okręgowy, Wydział I.

Złoczów, dnia 11 grudnia 1930.

Sa 90/29. Postępowanie układowe dłużnika Załke Weinreb, kupca w Kamionce strum. zakończone. Układ zatwierdzony sądownie.

Sąd okręgowy. 7070

Złoczów, dnia 6 czerwca 1931.

Sa 20/31. Sprawa ugodowa do majątku Dawida Spierera, kupca w Horodence. Ponowną audjencję ugodową wyznacza się w tut. Sądzie na dzień 28 września 1931, godzinę 10 rano, biuro Nr. 73. Zarządcą ugodowym ustanawia się Dra Bazylego Kasyana, adwokata w Horodence. 7066

Sąd okręgowy.

Kołomyja, 10 września 1931.

## UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 94/31. Piotr Krysa urodzony 1861 w Hałyczanowie jako woźnica wojska rosyjskiego zaginął. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się aby do pół roku od dnia ogłoszenia, udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd okręgowy.

Lwów, 5 sierpnia 1931. 7057

T. 319/30. Teodor Urszyn vulgo Wulczak, urodzony 1874 w Zimnowódce zaginął jako żołnierz austr. Celem uznania go za zmarłego wzywa się aby do pół roku od dnia ogłoszenia, udzielono wiadomości o nim Sądowi. 7058

Sąd okręgowy.

Lwów, 4 sierpnia 1931.

T. 149/31. Filip Mołolca urodzony 1880 w Dziewięcierzu zaginął jako żołnierz austr. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 7056

Sąd okręgowy.

Lwów, 26 sierpnia 1931.

T. 372/29. Michał Łukań, syn Jana i Nasti, urodzony 1886 roku w Kobakach, powiat Kosów, jako uczestnik wojny światowej zaginął. Wzywa się o udzielenie wiadomości o zaginionym. 7067

Sąd okręgowy.

Kołomyja, 3 sierpnia 1931.

# III. Republika we Francji ukończyła 61 lat istnienia.

W ciągu niespełna jednego stulecia forma rządów we Francji uległa wielokrotnym przemianom. Zapoczątkowuje je Wielka Rewolucja, w wyniku której, po obaleniu monarchicznych rządów Burbonów, powstaje w r. 1792 Pierwsza Republika. W r. 1804, po przejściowym okresie Konsulatu, następują rządy Napoleona I, czyli t. zw. Pierwsze Cesarstwo. Od r. 1814 do 1830 panują znów Burboni, jest to okres t. zw. Restauracji. Od r. 1830 do r. 1848 panuje Ludwik Filip Orleański. Po jego abdykacji następują rządy Drugiej Republiki, która obala Ludwik Napoleon, ogłaszając się cesarzem Francji w rok po zamachu stanu z dnia 2 grudnia 1851 r. Wreszcie, w dniu 4 września 1870 roku, po klęsce pod Sedanem i wzięciu do niewoli Napoleona III, na gruzach Drugiego Cesarstwa powstaje Trzecia Republika, święcąca we wrześniu r. b. 61-ą rocznicę swego istnienia.

Prowizoryczny rząd Narodowej Obrony zawiera w dniu 10 maja 1871 roku pokój z Niemcami i uśmierza bunt ludu paryskiego, znany pod nazwą Komuny Paryskiej. Przez okres 44 lat republikański rząd Francji przeprowadza cały szereg reform. W pierwszym rzędzie należy wspomnieć o organizacji państwa i o reformach w dziedzinie szkolnictwa, prawodawstwa podatkowego i społecznego. Umocnieniu się formy rządu republikańskiego towarzyszy ekspansja kolonjalna Francji. Francuzi rozszerzają swoje wpływy i władzę na Tunis (1881), Indochiny (1883), Afrykę centralną, Madagaskar (1885) i Marokko (1901).

**M. D.**

# Praktyczny wynalazek.

Znany wynalazca nowojorski Hiram Maxim opatentował ostatnio wynalazek, który niedopuszcza do przenikania hałasu ulicznego do mieszkań. Przyrząd ten połączony jest z przyrządem wentylacyjnym. Cena tej niewielkich rozmiarów maszyny, którą umieszcza się w oknie, wynosi 85 dolarów. Łączy się ją z przewodem elektrycznym w mieszkaniu, a zużywa ona nie więcej elektryczności niż zwykła lampa elektryczna. W niesłychanie hałaśliwych miastach amerykańskich wynalazek Maxima będzie miał niewątpliwie wielkie powodzenie.

# Rozporządzenie rządu węgierskiego w sprawie zmniejszenia objętości dzienników.

Prasa węgierska szeroko komentuje ostatnie zarządzenia rządu w sprawie zmniejszenia objętości dzienników. Dzienniki naogół odnoszą się do tego zarządzenia nader nieprzychylnie, wyrażając zdziwienie, że rząd w tej sprawie nie porozumiewał się z organizacjami prasowemi. Pozatem, zdaniem dzienników, chwila obecna jest bardziej niż kiedykolwiek nieprzychylna dla uszczuplania informacji o sytuacji w kraju, ze względu na wielkie zainteresowanie biegiem wypadków rozgrywających się na Węgrzech i zagranicą.

# Co usłyszymy przez radjo?

**(Audycje własne Rozgłośni Lwowskiej oznaczone drukiem półtłustym).**

Czwartek, 17 września.

LWÓW (381). Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. Płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 13.10: Trans. z Warszawy. Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteor. — 13.20—14.50: Przerwa. — 14.50: Trans. z Warszawy. Komunikat gospodarczy. — 15.10: Muzyka z płyt gramofonowych. — 15.25: Trans. z Warszawy. „O instytucie gospodarstwa domowego“ wygł. p. Janina Huberowa. — **15.45: Lwowski komunikat L. O. P. P.** — 16.00: Muzyka z płyt gramofonowych. — 16.35: Trans. z Warszawy. Wiadomości wojskowe dla wszystkich omówi i odpowiedzi udzieli p. red. I. Targ. — 16.50: Trans. z Warszawy. „Wystawa sztychów w kamienicy Baryczków w Warszawie“ wygł. p. Stanisława Sawicka. — 17.10: Muzyka z płyt. — 17.15: „W pracowni Celliniego“ wygł. prof. Stanisław Machniewicz. — **17.35: „O budowie atomów“ wygł. inż. Łukasz Dorosz. Trans. na wszystkie stacje P. R. — 18.00: Koncert kameralny. Soliści: Prof. Jurkiewicz (fagot), p. Marja Błażyńska (sopran) i p. J. Berensohn (fortepjan), akomp. p. Tadeusz Seredyński.** — 19.00: Rozmaitości. — 19.20: Trans. z Warszawy. Kom. Tow. Zach. do Hodowli koni w Polsce. — 19.25: Muzyka z płyt gramofonowych. — **19.35: Pogad. teatralna p. Idy Wieniewskiej.** — 19.50: Trans. z Warszawy. Urz. komunikat Państw. Instytutu Meteor. — 19.55: Transm. z Warszawy. Komunikat Państw. Urz. Wychow. Fizycznego i Państw. Zw. Sportowego. — 20.00: Trans. z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. — 20.10: Trans. z Warszawy. Komunikat sportowy I-szy. — 20.15: Trans. z Warszawy. Pogadanka muzyczna prof. Szopskiego. — 20.30: Trans. z Genewy. Opera Beethovena „Fidelio“. W przerwie opery trans. z Warszawy. Dod. do Prasowego Dziennika Radjowego. „Silva rerum“. Trans. z Warszawy. Komunikaty. Po transmisji opery odczytanie programu na dzień następny. Trans. z Warszawy. Muzyka lekka i taneczna.

# Sto lat temu.

## Kronika Powstania Listopadowego.

**(16 września 1831 r.).**

Na tle obrad i dyskusyj, toczonych jakby za najlepszych czasów w ewakuowanym do Zakroczymia Sejmie, oraz na tle zupełnej bezczynności ewakuowanej do Modlina armji głównej, odbywały się w Nowym Dworze bez przerwy rokowania o zawieszenie broni między naszym ministrem wojny gen. Morawskim, a rosyjskim generałem Bergiem. Po długich targach i sprzeczkach ułożono projekt układu, w którym nie było żadnej wzmianki, że jest on wynikiem toczonych rokowań i stanowi podstawę zawarcia pokoju. Zaznaczono jedynie, że kroki nieprzyjacielskie ustaną na wszystkich punktach Królestwa Polskiego, oraz że wojsko polskie zajmie województwa: krakowskie, sandomierskie i lubelskie, a płockie będzie służyło za źródło zaspokajania potrzeb wojska. Mimo, że treść projektu układu pochodziła prawie w całości od gen. Berga, oraz że odbierała wojsku polskiemu swobodę ruchów, marszałek Paskiewicz uznał projekt za zbyt korzystny dla Polaków. Wobec tego podjęto z powrotem rokowania między naczelnem dowództwem polskiem a rosyjskiem.

# Notowania giełdowe.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 15 września.

CZEKI: Amsterdam 286.65, Belgrad 12.53, Bruksela 78.75, Bukareszt 4.22 i 5/8, Kopenhaga 189.70, Londyn 34.52 i 3/4, Madryt 64.30, Medjolan 37.17 i 1/2, Nowy Jork 709.95, Oslo 189.70, Paryż 27.85, Praga 21.03 i 3/8, Sofia 5.14 i 1/4, Sztokholm 190.05, Warszawa 79.51—79.79, Zurych 138.50.

BANKNOTY: Belgrad 12.51 i 1/2, Berlin 167.45, Bukareszt 4.20 i 3/4, Medjolan 37.20, Nowy Jork 712.—, Paryż 27.82, Praga 20.99 i 1/2, Zurych 138.20.

AKCJE: Dunaj-Sava-Adria 80.25, Losy tureckie 11.15, Escompte Niederösterr. 151.—, Länderbank 20.10, Skoda 148.25, Nationalbank Oesterr. 230.—, Živnosteńska 73.40, Dunaj-Sava-Südbahn 11.—, Portland Cement 27.50, Galicja 12.50, Alpino Montages 10.52, Berg- und Hütten 351.—.

# Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 16 września.

PAPIERY PROCENTOWE: 4% poż. inwest. 90.—; 5% poż. konwers. 44.50; 6% poż. kolej. 67.—; 7% poż. stabil. 64.50; 10% poż. kolej. 100.—.

WALUTY: Dolary 8.91.

DEWIZY: Belgja 124.19; Holandja 360.30; Nowy Jork 8.92.5; Paryż 35.00.5; Praga 26.44.5; Szwajcarja 174.21; Wiedeń 125.53; Włochy 46.72.

AKCJE: Bank Polski 116.—; Węgiel 18.—; Modrzejów 4.—.



UNIEWAŻNIA SIĘ legitymację urzędniczą Nr. 50, wydaną przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego w Lwowie Emilowi Moniakowi, emerytowanemu dyrektorowi szkół publicznych, którą zgubiono dnia 14 sierpnia b. r. na dworcu kolejowym w Kołomyji. 7098

RUFUS KING. 53)

# Na zgubionym kursie.

**Przekład autoryzowany z angielskiego.**

— Nie. Zachowajmy to chwilowo przy sobie.

— Ale dlaczego?

— Bo chcę mieć ostentacyjny powód do przeprowadzenia osobiście — dziś wieczorem — rewizji w kajutach pasażerów. Kapitan pozwoli, że teraz więcej nie powiem.

— Jak pan sobie życzy.

Znalezienie złota usposobiło kapitana uprzejmie i tolerancyjnie. Inne katastrofalne wydarzenia były niezależne od jego woli, ale kradzież pieniędzy wynikła tylko z jego niedbałości.

— Schowam złoto w kasie i nie powiemy o niem nikomu. Otworzył drzwiczki kasy i zaczął przenosić złoto garściami. Później policzę i zobaczę, czy nic nie brak. W jakim celu ten warjat złodziej wypłatał nam takiego niepojętego figla?

— Czekałem, kiedy pan to powie.

— Szczęśliwy jestem, że je odzyskałem, ale nic — nic — nie rozumiem.

— Może niedługo zrozumiemy wszystko. W czem było to złoto?

— W czem?

— Tak, bo chyba nie leżało luźno w kasie?

— Nie — było związane w małym, płóciennym woreczku.

— Czy ten woreczek jest?

— Nie — ma pan rację, niema. — Spojrzał rozjaśnionemi oczami na złoto. — Czy to co znaczy?

— Myślę, że znaczy — odpowiedział cicho Valcour.

ROZDZIAŁ XXXV.

**35° 14' szer. pln.**
**65° 30' dług. zach.**

Wilgotnego mroku nie rozjaśniały ani gwiazdy, ani księżyc. Morze było gładkie jak lustro, pękające delikatnie wzdłuż linji, po której parła „Gwiazda Wschodu“. W kajucie pani Poole paliła się tylko jedna lampka, przyćmiona abażurem. Świeża wdowa siedziała za kręgiem jej blasku z olśniewająco białą chusteczką na kolanach, w żałobnej sukni z czarnego crêpe de chine'u. Valcour zorjentował się, że była to właściwie toaleta wieczorowa, przerobiona prowizorycznie przez dodanie rękawów i kołnierza.

Na żądanie Valcoura kazała wyjść Annie i zostali sami. Ciało Teda spoczywało na dolnem łóżku, owinięte po brodę w prześcieradła i widać było tylko jego woskowy, zimny, bezbarwny, twardy profil.

— Zupełnie nie ten sam — rzekła, dziwiąc się niezrozumiałemu poczuciu pustki. Jeszcze przed kilku godzinami miała go pełną duszę, pełne serce i pełne ciało. Żyła nim w każdej chwili jak powietrzem. Patrzyła na woskową rzeźbę i nie czuła nic. — To dlatego, że się nie rusza.

— Pani pozwoli o nim mówić? — zapytał Valcour.

Spojrzała na niego dziwnym wzrokiem.

— Proszę pana — rzekła — ja chcę o nim mówić.

— Więc niech mi pani powie, czy on wspominał jak spędził wczorajszy wieczór?

— Nie — czy pan wie?

— Pan Sanford zeznał, że rozmawiali długo z sobą. Czy pan Poole nic o tem nie mówił?

— Chyba nie. Poco zresztą miałby mówić o takiej błahej rzeczy? Naturalnie rozmawialiśmy trochę o Gansie, ale pozatem — o niczem. Nie przypominam sobie w każdym razie.

— Przepraszam, że męczę panią w takiej chwili, ale czy pani ma testament? Prosiła pani kapitana o zwrot?

— Mam — tam jest na wieszaku nad miednicą. Chciałam pochować z nim Teda. Muszę się przyznać, że histeryzowałam...

— Czy pani zmieniła zdanie?

— To było niedorzeczne, prawda? Takie histeryczne gesty powinny być spontaniczne i powinno się je realizować momentalnie, bo dłuższe zastanowienie nadaje im cechę fanfaronady. — Piękne, agatowe oczy zatrzymały się znów na woskowym profilu. — To nie jest Ted. — To nie on...

— Co pani zrobi z tym testamentem?

— Teraz już jest niepotrzebny. Niech mi pan poda, to go podrę.

— Służę pani.

Valcour wstał, wziął testament z wieszadła nad umywalnią i podał pani Poole. W ciszy kajuty rozległo się darcie papieru.

— Przepraszam, że pana trudzę — rzekła. — Może pan będzie łaskaw wyrzucić to przez lukę.

Wziął od niej skrawki papieru i wyrzucił. Przez jedną chwilę czarna noc zajaśniała rojem białych motyli, które spadły odrazu na wodę, jako że nie było wiatru. Valcour poczuł przypływ gniewu, jak zwykle w zetknięciu z ludzką niemiłosierną oziębłością. Brak serca w ludziach gniewał go i dziwił zawsze jednakowo. Wrócił do swego krzesła i usiadł.

— O ile mi pani dała wczoraj do zrozumienia, pani doradcy prawni znajdują się w posiadaniu innego testamentu pani. Wobec tego, że pani ten zniszczyła, tamten wraca do mocy, prawda?

— O, ma się rozumieć.

— Kiedy tamten był sporządzony?

— Dosyć dawno... (Ta niewiarygodna, martwa, obca bryła na łóżku — to ma być Ted?)

— Ile lat temu?

— Koło dziesięciu. Nie miałam okazji do napisania do — do dnia...

(C. d. n.).

**CENA OGŁOSZEŃ**: Za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowy kolumny 8-łamowej w ogłoszeniach zwykłych za tekstem) **15 gr.** — za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowy kolumny 4-łamowe w nadesłanem nekrologji **40 gr.** — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na stronicach tekstowych **60 gr.** — po kronice **50 gr.** na 1-szej (pod nagłówkiem) **80 gr.** — drobne ogłoszenia za słowo **10 gr.** — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo **15 gr.** — Cała strona: ogłoszeniowa **400 zł.** — tekstowa **600 zł.** — pierwsza (pod nagłówkiem) **800 zł.** — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe **50%**, — zamiejscowe **30%** droższe.

„Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzny 17. tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — **Należytość pocztowa opłacona ryczałtem**